Nr. 104. Dnia 16 kwietnia. **Poniedziałek.** **Dnia 4 (16) kwietnia 1894 r.**

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś: Lamberta Męczen.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 1	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 12 w.	Piatek: Sulpicjusza Męczen.
Wtorek: Aniceta P. M.	Zachód „ 6-ej „ 59	Zachód „ „ 3 „ 44 r.	Sobota: Anzelma B. D. K.
Środa: Apolonjusza B. M.	Długość dnia godzin 13 „ 51	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 6 (st. 3 c. 5)	Niedziela: Sotera i Kaja MM.
Czwartek: Hermogenesa M.	Przybyło „ 6 „ 13	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 16°.	Poniedz.: Wojciecha B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.—Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Krasisława, jutro Gościsława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału przytułku dla rzemieślników i robotników fabrycznych oraz wydziału kas groszowych Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—6 po południu.) — Sesja członków zgromadzenia jubilerów, grawerów i złotników. (Sala magistratu—6 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa dzieł ś. p. Jana Matejki. (Salon artystyczny, Nowy Świat, 27— od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Władysława Podkowińskiego „Szał uniesień". (Lokal Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Teatry: **Wielki: dziś** ostatnie przedstawienie russkiej trupy dramatycznej teatru Cesarskiego w Petersburgu: „Cioteczka" (komedja—z udziałem p. Sawiny) oraz „Testament babuni" (komedja—abonament zawieszony); jutro „Pan Twardowski" (balet); — Rozmaitości: dziś „Anna de Kerviller" (komedja) oraz „Najlepszy z mężów" (komedja); jutro „Teść" (komedja—występ gościnny p. Ryszarda Ruszkowskiego);— Letni: dziś „Myszy bez kota" (krotochwila) oraz „Wesele w Ojcowie" (balet); jutro „Zemsta nietoperza" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro odprawiona będzie pierwsza nowenna ku czci św. Antoniego Padewskiego, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9 ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niespodziewanie po tak szczęśliwem doprowadzeniu do skutku traktatu handlowego z Rosją w niespełna miesiąc znalazł się rząd niemiecki wobec ambarasującego pomysłu agrarjuszów, mającego wszelkie pozory ekonomicznej mrzonki i mogącego podkopać całą politykę traktatów handlowych, na której hr. Caprivi oparł życie gospodarcze Niemiec. Mówimy o znanym wniosku hr. Kanitza, żądającym upaństwowienia czyli zmonopolizowania przez rząd zakupu i sprzedaży zboża zagranicznego w Niemczech.

W piątek stanął ów wniosek na porządku dziennym parlamentu rzeszy, zgodnie z życzeniem rządu i Richtera—tak szybko, aby tem szybciej przerwać wątek szkodliwych nurtowań pod hasłem dziwolężnem.

Pierwszy zabrał głos wnioskodawca hr. Kanitz, który oświadczył z góry, że jego stronnictwo jest przekonane o odrzuceniu przez większość wniosku; uważa ono wszakże wniosek swój dzisiejszy tylko za potyczkę forpocztową. Po unicestwieniu usiłowań ochrony interesów ziemiaństwa narodowego przez wysokie cła zbożowe potrzeba szukać innego środka, aby rolnictwu, które od dłuższego już czasu nie osiąga kosztów produkcji, powrócić zaufanie i wiarę w siebie. Żądana we wniosku cena minimalna 165 marek za tonnę żyta odpowiada cenom przeciętnym z okresu 1850 do 1880 go. Utrzymują, że wniosek tchnie duchem socjalistycznym. Nie wiem dlaczego? pyta mowca wśród wesołości w izbie. Wielkich trudności praktycznych nie nastręcza on również (śmiech). Nie utrudnia handlu zbożowego w ogóle, tylko interes terminowy; tem lepiej. Zapewnia państwu, które potrzebuje nowych podatków, świetne dochody, dlaczego chcecie ich zrzec się? (wesołość, głosy: podatek głodowy!) Teraz rolnictwo płaci podatek głodowy. Minister finansów nie powinien zrzec się lekkomyślnie tak „tłustego kęsa". (Richter, przypominając znane słowa Miquela o konserwatystach, wtrąca uwagę: „Byłby największym osłem!" co wywołuje homeryczny śmiech w izbie.)

16)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Sytuacja była rzeczywiście rozpaczliwa. Psuła się ona już oddawna. Za granicą, gdzie przez długie lata udawało się zręcznie przeprowadzać rozmaite „interesy finansowe", zabrakło wreszcie gruntu pod nogami. Małżeństwo Janiny z bogatym Leszczycem uratowało jednak wówczas barona i pozwoliło jeszcze czas dłuższy prowadzić wygodną egzystencję. Leszczyc, zakochany ślepo w pięknej córce pani Laury, powierzył był interesy swoje baronowi, którego protekcji potrzebował, a który zajmował się zrazu rewindykacją należnych Stefanowi kapitałów ze spadku po matce za granicą, następnie zaś czerpał z nich obficie pod pretekstem nadzwyczajnych operacyj finansowych. Ale operacje zawiodły, gra na giełdzie raz i drugi nie dopisała, a Leszczyc wobec znacznych strat poczynał się krzywić, tembardziej, że Janina, stale nieprzychylna baronowi, nie popierała go wcale. Kleiło się to jeszcze jakoś za życia pani Laury, która pomimo nieporozumień chwilowych stanowiła zawsze rodzaj łącznika pomiędzy Marewiczem a młodem małżeństwem; z jej śmiercią i ten słaby zresztą związek rozprzągł się całkowicie. Janina, czyniąc zadość dawnej swej niechęci, już bez żadnych ograniczeń traktowała go, jak wroga, a mąż jej, który na założenie banku zastawniczego ofiarował był dawniej baronowi znaczną sumę—podstawę zakładu—powodowany fatalnemi wieściami o stanie instytucji i rozmaitych niezbyt zaszczytnych i jasnych spekulacjach barona—formalnie kapitał wypowiedział.

Co było czynić? Groziła ruina i to nietylko materjalna. Trafnie to wszystko ocenił Woryski. Marewicz drżał przed odpowiedzialnością, do jakiej lada chwila mógł być pociągnięty. Z jednej strony burzyli się drobni kapitaliści, których fundusze pochłonął w krótkim czasie bank zastawniczy; burzyli się właściciele książeczek oszczędności, którzy, pociągnięci niezwykłym, przyrzeczonym im w szumnych reklamach procentem, złożyli tam groszowe swoje zasoby; a z drugiej podnosili krzyk wielki nędzarze, których kosztowniejsze zastawy—przez omyłkę—sprzedawano przed terminem wykupna. Napływały skargi; czujność władzy była obudzona, a codziennie wypowiadano drobne sumki, żądano zwrotu złożonych oszczędności i wypłaty obiecanych procentów, odgrażano się, nie chciano słyszeć o zwłoce. Marewicz kręcił się, wykręcał, płacił jeszcze, uspokajał, zdobywał się na cuda wymowy i energji, ale czuł już, że słabnie, widział zbliżającą się godzinę haniebnej katastrofy—i drżał.

— Całe życie takie...—mruczał, idąc coraz powolniej, coraz bardziej przygarbiony, przyciśnięty myślami—całe życie pełne gorączkowych wysileń, niepokoju, trwogi, walki z przeklętym losem i ludźmi...

Z podełba spoglądał na mijających go przechodniów i dziwił się, iż niektórzy mieli uśmiechnięte twarze, wydawali się spokojni, szczęśliwi... A jemu tak było, jakby szare niebo, z którego sączyły się drobne kropelki zimnego deszczu, przytłaczało go, ciężyło na plecach. Żebyż raz już spadło i zgnębiło go ostatecznie—byle nie czuć, nie myśleć... przestać walczyć!...

I ta ostatnia próba z tym Woryskim mogła łatwo go zawieść. Obliczenie zdawało się jasne i proste: Wciągnąć Woryskiego w interes bankowy, zobowiązać go tak, aby go wraz z sobą za całą działalność banku uczynić odpowiedzialnym, a w ten sposób wpłynąć na Leszczyca i Janinę i zniewolić ich, by, ratując ojca, ocalili i jego zarazem. To był plan, który w rozpaczliwej pozycji barona wydawał mu się jedyną deską zbawienia.

Tymczasem zagadkowe zachowanie się Woryskiego planowi temu odbierało podstawę. Przeniknął on widocznie, jeśli nie całą, to znaczną część prawdy i zachowując zupełną trzeźwość umysłu, przyjął wprawdzie propozycję, lecz widocznie w innym, sobie tylko wiadomym celu, przez jakąś zawiść do Leszczyca, która raczej wszystko zgubić niż ocalić mogła. Z powolnego narzędzia, jakiem go chciał mieć baron, Woryski zajmował stanowisko pana sytuacji, pragnął użyć ofiarowanej sobie posady, jako środka do zadowolenia osobistych swoich zawiści. Pod tym względem Marewicz nie mógł mieć wątpliwości. Gdyby nawet nie ton szyderczy, gdyby nie zadziwiająca łatwość, z jaką Woryski zgodził się na wszystko, skoro tylko skombinował, iż w tej sprawie zięć jego szkodę ponieść może, to baron nadto był wtajemniczony w stosunki rodzinne Woryskich, aby nie wiedzieć, iż między ojcem a zięciem jego i córką nie mogło być żadnych węzłów serdecznych. Marewicz wiedział o tem doskonale, że Woryski na ślubie córki być nie chciał, wiedział, że i później wszelkiego zetknięcia się z młodem małżeństwem unikał, wiedział, że Leszczyc o ojcu żony miał opinję najgorszą, a Janina wszelkiej o nim unikała wzmianki, nie zdając się wcale troszczyć o jego istnienie. Spodziewał się jednak—jak to przewidział Woryski— że w ojcu Janiny znajdzie zniedołężniałego starca i chciwego zarobku nędzarza, który będzie powolnem i nieświadomem jego planów narzędziem. Znając zaś Leszczyca, mógł być przekonany, że bądź co bądź, gdyby ojcu jego żony groziło niebezpieczeństwo, uczyni wszystko, aby go ratować; mógł również przypuszczać, że w takim razie i Janina nie zechce dopuścić, aby jej ojciec pociągany był do odpowiedzialności kryminalnej, w razie ostatecznej katastrofy, to jest bankructwa lombardu. Na razie więc, przez wciągnięcie Woryskiego, zyskiwał baron to, iż Leszczyc musiałby cofnąć wypowiedzenie kapitału, a w przyszłości mógł nawet liczyć na dalszą skuteczną jego pomoc lub przynajmniej na pośrednictwo w rozgmatwaniu groźnej sytuacji, w przeprowadzeniu powolnej likwidacji interesów bankowych, którąby usunęła niebezpieczeństwo odpowiedzialności sądowej i pozwoliła Marewiczowi wypłynąć znowu szczęśliwie z tej niefortunnej kampanji.

(D. c. n.)

Patetycznie wzywa hr. Kanitz poparcia swojego wniosku przez rząd. Kraj nie zrozumiałby tego, co znaczy odrzucenie projektu tak zbawczego! Nie ofiarujcie rolnictwu środków pomocy połowicznych, jak lepsza organizacja, lepsze unormowanie kredytu. Rolnictwo potrzebuje innej opieki wobec współzawodnictwa produkcji zagranicznej.

Dr. Barth (ze związku wolnomyślnego) pierwszy zmierzył się wrogo z wnioskiem konserwatystów i agrarjuszów. Pragnie on stwierdzić przed całą ludnością, jako przyczynek do psychologji obozu agrarnego, jak głęboko żądze jego sięgają w kieszeń ludu. Wniosek zamierza wprowadzić tylną furtką to, co agrarjusze usiłowali zdobyć swoją opozycją przeciw traktatom handlowym. Wniosek ten urąga poprostu całej istocie zawartych traktatów; niepodobna wielkiemu państwu, jak Niemcy, podsuwać nawet podobnej idei, będącej naruszeniem *in flagranti* świeżo zawartych traktatów; już z tego samego powodu wniosek hr. Kanitza przez najbliższych lat dziesięć nie może podlegać dyskusji. Barth wykazuje socjalistyczny charakter całego pomysłu, przypominający w sposób trudny do odróżnienia postawiony niedawno w izbie francuskiej wniosek socjalisty Jaurès'a, który domagał się, aby jedynie państwo miało prawo po cenach corocznie ustanawianych przez parlament sprzedawać zboże. Tą samą drogą wszystkie gałęzie przemysłu mogłyby żądać poręczenia im cen minimalnych, robotnicy oznaczenia minimalnej ceny pracy. Taka polityka sama sądzi siebie. Konserwatyści mieli nieszczęśliwą godzinę, wpadając na taki nieszczęśliwy pomysł.

Dalsze obrady odroczono do soboty. Do głosu zapisali się przewódzcy wszystkich stronnictw izby i kanclerz Caprivi, którego mowę, znaną nam już w treści z depeszy, powtórzymy jutro. Że wypadnie ona w duchu absolutnego potępienia wniosku, spodziewać się można było już w piątek wobec energicznego komunikatu *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, która nazwała wniosek hr. Kanitza fragmentem, wykrojonym z kompleksu idei socjalistycznych. Kiedy jednak doktrynerzy socjalni przynajmniej w praktyce równają wszystkie zawody pracy, wnioskodawcy dzisiejsi pragną stworzyć przywilej dla drobnej, najzamożniejszej grupy rolników. Za nimi wszystkie inne kategorje przemysłu i pracy miałyby prawo zażądania cen i wynagrodzeń minimalnych; skończyłaby się ta cała akcja na wywłaszczeniu wszystkich. Ubolewać należy, że w pewnych, odpowiedzialnych sferach przyswajają sobie hasła socjalno-demokratyczne, nadając im cechy uprawnienia.

Zresztą, gdyby nawet wniosek hr. Kanitza doczekał się uchwalenia, błogie rządy agrarjuszów nie przetrwałyby roku. Przemysł i handel wobec podwyższenia kursu przymusowego cen zboża, wyszrubowałyby także i swoją taryfę cen na artykuły powszechnej potrzeby, kalecząc tym grotem zarówno agrarjuszów. W końcu potrzebaby rozpisać nowe podatki, aby wobec ogólnie zwiększonego poziomu cen podnieść także płacę urzędników.

Na jednej linji z wnioskiem Kanitza stoi żądanie, wyrażone z tej samej strony protekcjonistyczno-agrarnej, oclenia wełny. Wniosek w tym duchu postawiono już w sobotę w izbie. *Br. Z.*

Z sali odczytów.

Trzecią w szeregu prelekcyj popularnych, urządzonych staraniem komitetu dam przy warszawskim oddziale Towarzystwa opieki nad zwierzętami, była pogadanka dra Drzewieckiego „O jarstwie czyli wegetarjanizmie".

Objaśniwszy, iż jarstwo, jako metoda naturalnego żywienia się, zyskuje coraz szersze prawo obywatelstwa na Zachodzie, gdzie wegetarjanie łączą się w towarzystwa, wydają czasopisma, posiadają swoje jadłodajnie itd., prelegent zaznaczył, że u nas wielu jeszcze błędnie rozumie zasadę jarstwa i źle tłumaczy nawet rodowód samej nazwy. Wegetarjanizm wyprowadzać należy nie od źródłosłowu łacińskiego, *vegetabilia* (rośliny), lecz od *vegetare*, wzrastać, mężnieć i *vegetus*, mężny, jary, zkąd znów otrzymujemy: jarstwo. Wegetarjanizm nie zaleca żywienia się „trawkami" i „zieleniną", lecz owocami, produktami roślinnemi, a nawet zwierzęcemi, o ile otrzymanie ich nie pociąga za sobą śmierci zwierząt (mleko, asło, jaja itd.).

Dalszy ciąg odczytu zawierał dowody ɪa korzyść metody djetetycznej, zalecanej przez 'aroszow. Zacytowawszy słowa Biblji, gdzie powiedziano, iż „płodami ziemi żywić się będziesz", dr. Drzewiecki przeszedł następnie do dowodów pozytywnych, a mianowicie anatomicznych, fizjologicznych, chemicznych i innych. Zdaniem wegetarjanów, budowa zębów oraz przewodu pokarmowego u człowieka zdają się świadczyć, iż ludzie powinni wyłącznie jadać pokarmy roślinne. Obecność kłów u człowieka, jak u zwierząt mięsożernych, nie obala, według prelegenta i innych przedstawicieli wegetarjanizmu, tego założenia, gdyż i niektóre zwierzęta roślinożerne są podobnie w kły zaopatrzone. Co do przewodu pokarmowego, to ten przypomina najbardziej budowę przewodu pokarmowego u małp wyższych (goryla, orangutanga, szympansa), które należą do zwierząt roślino- a właściwie owocożernych. Wprawdzie małpy z łatwością przyuczają się do jadania mięsa, ale wychodzi im to zwykle nader ujemnie na zdrowie. Wogóle pożywienie mięsne staje się częstem źródłem chorób u ludzi, zwłaszcza raka, suchot i skrofuł. Pochodzi to z przyczyn wielorakich: po pierwsze śród bydła, na rzeź przeznaczonego, tylko pewien procent indywiduów jest bezwzględnie zdrowy, reszta zaś w mniejszej lub większej ilości przynosi gotowe zarazki; powtóre mięso łatwo ulega zepsuciu i niestrawione jego cząstki w przewodzie pokarmowym wytwarzają szereg mogących zarazić krew ptomainów; po trzecie — nawet *chylus* z pożywienia mięsnego powstały łatwiej ulega rozkładowi, niż mleczko roślinne i t. d. Następnie wspomniawszy o związku pomiędzy spożywaniem mięsa, zwłaszcza wieprzowego, a skrofułami (*scrofa*=maciora) oraz o zakazie Mojżesza żydom spożywania mięsa z tego „nieczystego" zwierzęcia, przeszedł prelegent do dowodów natury moralnej.

Fakt, że człowiek jada mięso, wegetarjanie przypisują nałogowi. Natura człowieka nie ma w sobie nic z natury zwierząt drapieżnych i nie skłania go do zabijania istot żyjących. Owszem, wszelkie morderstwo przejmuje go wstrętem. Przeciwnie, niema ludzi, których nie nęciłyby świeże, dojrzałe owoce. Wnosićby ztąd należało, iż spożywanie mięsa jest przeciwne naturze człowieka, która raczej popycha go do spożywania produktów świata roślinnego. Zabijanie zwierząt wznieca w człowieku złe instynkty i czyni go mniej wrażliwym na cierpienia bliźniego. Ztąd też w Anglji rzeźników wyłączono od udziału w sądach przysięgłych. Religja katolicka, buddaizm, mahometanizm zalecają wstrzymywanie się od bezpotrzebnego mordowania zwierząt, a jednocześnie przestrzegają przed niewstrzemięźliwością w użyciu pokarmów mięsnych, ustanawiając posty, podczas których pokarmy roślinne zajmują dominujące miejsce. Błędnem jest mniemanie, jakoby te ostatnie pokarmy nie wystarczały do podtrzymania sił człowieka. W pokarmach roślinnych organizm człowieka znajduje potrzebny mu materjał w formie dziewiczej, obfitość zaś węglowodanów (krochmal, cukier) daje mu zupełną możność do należytego podtrzymywania swych sił. Słynący ze swej siły i rozwinięcia fizycznego robotnicy w portach tureckich spożywają wyłącznie potrawy roślinne (ryż, kukurydza, daktyle); robotnik irlandzki nie jest niższym od angielskiego, historja zaś uczy, że gladjatorowie i atleci nie gardzili strawą roślinną. Natomiast samojedzi i finnowie, używający przeważnie strawy mięsnej, są rasą zwyrodniałą. Jarstwo sprzyja nietylko rozwojowi sił cielesnych, ale i duchowych. Potrawy mięsne wywołują ociężałość umysłową, wyrabiają pewną gwałtowność charakteru, podniecają ujemnie wyobraźnię itd. Przeciwnie, potrawy roślinne dają świeżość myślom, spokój i usposabiają do łagodności. Nawet względy ekonomiczne przemawiają za użyciem pokarmów roślinnych. Za cenę funta mięsa można z łatwością nabyć taką ilość pokarmów roślinnych, która wystarczyłaby na nakarmienie dwóch ludzi.

Powyżej staraliśmy się objektywnie streścić w głównych zarysach materjał faktyczny, jaki mieścił się we wczorajszej prelekcji dra Drzewieckiego, nie możemy się jednak powstrzymać od kilku uwag. Prelegent, znany przedstawiciel u nas homeopatji, zwolennik wegetarjanizmu, jägerjanizmu i, jeśli się nie mylimy, spirytyzmu, nie ograniczył się na popularnem opowiedzeniu, czem jest wegetarjanizm, lecz w imię propagandy danej metody djetetycznej nie ustrzegł się od zboczeń i wycieczek polemicznych, które potrochu odbierały wczorajszej pogadance cechę odczytu popularnego, przeznaczonego dla mas. Po za tem w odczycie nagromadzono zbyt wiele dowodów jednostronnych, obok których już nie anti-wegetarjanista, lecz każdy objektywny przyrodnik lub lekarz mógłby postawić równoznaczne dowody przeciw bronionej tezie. Nie ulega wątpliwości, że djeta roślinna ma wiele stron dodatnich, i że medycyna dzisiejsza coraz częściej zaleca ją na równi z mięsną, ale wszelkie krańcowości dobre są jako reakcja, nigdy zaś jako metoda. Z tem zastrzeżeniem zaznaczamy chętnie, że odczyt wypowiedziany był wybornie i zyskał prelegentowi szczery oklask słuchaczów.

Deodat.

Wybory w Kaliszu.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera Warszawskiego.*)

Kalisz, d. 13-go kwietnia.

Dzisiaj, o godz. $9\frac{1}{2}$, ks. kanonik Falkowski w kościele św. Mikołaja celebrował uroczystą mszę św. na intencję wyborów. W kościele obecni byli wszyscy uczestnicy wyborów i członkowie władz Towarzystwa w mundurach.

O godz. $10\frac{1}{2}$ w sali zebrań, w pięknym pałacu dyrekcji szczegółowej gubernator, rz. r. st. Daragan, otworzył posiedzenie, wzywając do złożenia przysięgi p. Gustawa Taczanowskiego, który objął urząd przewodniczącego wyborom z powodu złamania nogi przez prezesa wyborów, p. Witolda Kurnatowskiego.

P. Taczanowski zagaił posiedzenie przemową, w której zwrócił uwagę na twarde stosunki rolnictwa w kraju i za granicą. Towarzystwo kredytowe ziemskie czyni dla dobra stowarzyszonych, co pozwala mu obowiązująca je ustawa, a władze instytucji zdradzają pod tym względem wielką energję, jakkolwiek nie zawsze i nie wszystkie życzenia stowarzyszonych zadowolnić mogą. Wybory do władz Towarzystwa mają jednakże doniosłe dla rozwoju instytucji i dobra stowarzyszonych znaczenie, więc też prezydujący wzywa zebranych do zastanowienia się nad wyborem kandydatów i powierzenia mandatów osobistościom takim, które obowiązkom przyjętym godnie odpowiedzą.

Na asesorów prezes powołał pp.: Mieczysława Chrzanowskiego i Józefa Kreczunowicza, na prowadzącego pióro p. Henryka Chrzanowskiego, poczem prosił zebranych, aby przez powstanie z miejsc i zanotowanie tego faktu w protokule uczcić pamięć ś. p. Romana Mielęckiego, zmarłego niedawno prezesa dyrekcji szczegółowej kaliskiej, który dzięki zacności charakteru i zasługom swoim zapracował sobie na szacunek powszechny.

Zebrani wniosek ten przyjęli jednomyślnie.

Następnie prezes odczytał złożone na stole prezydjalnym pismo p. Antoniego Gałczyńskiego, radzcy dyrekcji szczegółowej kaliskiej, który pracując na tem stanowisku przez lat 48, z powodu nadwątlonego zdrowia prosi o wykreślenie go z listy wybieralnych, a zarazem dziękuje stowarzyszonym za zaszczycanie go przez tak długi lat szereg swojem zaufaniem.

Jak powszechnym szacunkiem cieszył się radzca Gałczyński, świadczyło ogólne powstanie obecnych z miejsc, rzucanie się w jego objęcia ziemian starszych, ściskanie dłoni przez młodszych i szczere rozrzewnienie, widniejące na obliczach wszystkich. Długo zebrani w milczeniu stali, nie mogąc ze wzruszenia zabrać głosu; łza w oczach czcigodnego a sędziwego jubilata poruszała serca wszystkich.

Nareszcie prezes Taczanowski proponuje, aby zasługi p. Gałczyńskiego uczcić przez zakupienie z składek stowarzyszonych portretu olejnego, któryby to wizerunek, wisząc w sali zebrań Towarzystwa, był dla młodszych wskazówką, jakiem życiem zarobić można na szacunek ogólny.

Wniosek ten przyjęto sympatycznie.

P. Łubiński wniósł następnie, aby zebrani przez powstanie z miejsc podziękowali władzom naczelnym Towarzystwa za ich bogatą w owoce pracę około dobra instytucji, p. Dzierzbicki zaś, aby w ten sam sposób uczcić zasługi delegatów okręgu kaliskiego do tychże władz, a więc radzców: Aleksandra Kłobukowskiego, Wyganowskiego, Władysława Kowalskiego i Dębkowskiego.

Delegat dyrekcji głównej, radzca Władysław Kowalski, odczytał następnie odpowiedź tejże dyrekcji na przedstawione przed dwoma laty wnioski stowarzyszonych. Z odpowiedzi tej zaznaczymy, że dyrekcja główna prowadzi nowe studja nad projektem utworzenia ubezpieczeń wzajemnych, innych zaś wniosków stowarzyszonych przeprowadzić dla różnych powodów nie może.

Przystąpiono do głosowania. Obecnych było 99 wyborców.

Na radzcę komitetu wybrany został ponownie p. Tadeusz Wyganowski 96 głosami, na radzcę dyrekcji szczegółowej ponownie p. Władysław Kowalski 91 głosami.

Na radzców dyrekcji szczegółowej wybrani zostali ponownie radzcowie: Józef Kożuchowski z Brudzyńca 62 gł., Jan Skępowski ze Srebrnej 62 gł. (obaj na lat 4) i Feliks Radoński z Kobierzyska 73 gł. (na lat 2), w miejsce zaś radzcy Antoniego Gałczyńskiego dr. fil. Henryk Chrzanowski z Jastrzębnik.

Na zastępcę radzcy komitetu ponownie p. Józef Łubieński ze Starzenic 72 gł.

Na zastępcę radzcy dyrekcji głównej p. Edmund Kurnatowski z Kolbia 29 gł.; p. Mieczysław Chrzanowski otrzymał gł. 16.

Na zastępcę pierwszego radzcy dyrekcji szczegółowej p. Marjan Wołowski 28 gł. i p. Tarnowski otrzymał głosów 21.

Na zastępcę drugiego radzcy dyrekcji szczegółowej p. Stanisław Murzynowski.

Na prezesa przyszłych wyborów p. Antoni Gałczyński 56 głosami.

Na jego zastępcę p. Mieczysław Chrzanowski 21 gł.; Michał Orzechowski otrzymał głosów 18.

Zaznaczyć tu należy powszechną jednomyślność w wyborach. Rozstrzelenie poważniejsze głosów zdarzyło się tylko przy dwu wyborach. Rzadki nadto zanotować wypada fakt, że do końca wyborów pozostało $^{3}/_{4}$ ogólnej liczby przybyłych.

W czasie dwugodzinnej przerwy w posiedzeniu prezes wyborów, p. Gustaw Taczanowski, zaprosił zebranych na śniadanie, dane w jego mieszkaniu w hotelu Berlińskim.

Do ustawionego w podkowę stołu zasiedli wszyscy obecni w Kaliszu stowarzyszeni oraz przedstawiciele prasy, tym razem tylko w dwóch osobach: redaktora *Gazety kaliskiej* i sługi waszego, inne bowiem dzienniki korespondentów nie przysłały.

B. Filipowicz.

Czy można zwalczyć ospę w Warszawie?

(Dokończenie.)

Porównajmy więc śmiertelność z najbardziej rozpowszechnionych chorób zakaźnych w pięciu następujących miastach w ciągu ostatnich lat czterech.

		zmarło z powodu ospy	odry	szkarlatyny	tyfusów	dyfterytu i krupu	ludność
Rok 1890	Berlin	9	458	296	177	1616	1,216,249
	Monachjum	1	146	66	28	344	298,000
	Lipsk	0	71	112	44	166	286,878
	Wrocław	1	23	178	50	370	324,143
	Warszawa	516	121	274	128	518	455,852
Rok 1891	Berlin	0	182	145	191	1089	
	Monachjum	0	113	98	24	337	
	Lipsk	0	18	67	55	233	
	Wrocław	0	135	146	38	325	
	Warszawa	119	151	161	126	523	
Rok 1892	Berlin	0	327	337	172	1377	
	Monachjum	2	129	47	11	304	
	Lipsk	0	139	98	39	397	
	Wrocław	1	30	52	52	252	
	Warszawa	892	204	557	249	512	
Rok 1893	Berlin	0	425	600	189	1627	1,714,938
	Monachjum	0	205	84	58	255	380.000
	Lipsk	0	71	107	26	406	358,479
	Wrocław	0	177	34	37	413	324,143
	Warszawa	455	129	292	174	347	500,931*)

*) Wszystkie cyfry podane według biuletynów statystycznych brukselskich.

Widzimy z liczb powyższych, że gdy w Warszawie, liczbę ludności pod uwagę przyjmując, wszystkie choroby zakaźne zabierają względnie do innych miast dużo ofiar, to jednak stosunek ten nie jest w ogólności w porównaniu do tamtejszych miast zbyt rażącym, ospa zaś zupełnie odmienny obraz w tej mierze przedstawia: porównanie zgonów ospy jest więcej niż uderzające. Gdyby ktokolwiek chciał na karb wypadków szczęśliwego stanu rzeczy w owych czterech miastach rezultat ten odnieść, dodamy, że w ostatnim roku sprawozdawczym (1893) w 21 miastach wielkich w Niemczech razem zmarło z powodu ospy 4 osoby (3 w Hamburgu i 1 w Dreznie), a w latach 1890, 1891 i 1892-im umierało po 2—3-ch osób rocznie we wszystkich tych miastach razem.

Nie dość na tem, statystyka wykazuje, że w całych Niemczech umiera z powodu ospy mniej ludzi, niż w samej tylko Warszawie, a i ci nawet są niemal wyłącznie przyjezdni z Królestwa lub z Austrji, albowiem śmiertelność ta przypada na obwody, graniczące z temi krajami.

Do wytłómaczenia jaskrawego faktu tego wystarcza bardzo prosty proces logiczny, gdy zważymy, że w Niemczech szczepienie ospy ochronnej jest bezwarunkowo obowiązującem dla wszystkich bez wyjątku i że prawo to surowo przestrzeganem jest. Bardzo zbliżone cyfry śmiertelności ospowej mają inne państwa, w których szczepienie jest obowiązującem; np. w r. 1886-ym, kiedy w Warszawie na 100,000 żyjących przypadło 32 zgonów z powodu ospy, w Berlinie, Lipsku, Dreznie, Frankfurcie, Kopenhadze, Sztokholmie, Chrystjanji, Genewie nie umarł nikt na ospę, w Londynie i Liverpoolu zmarło po 2 na miljon ludności. W tymże roku w Wiedniu zmarło 7 na 100,000 (czyli 70 na miljon), w Paryżu 17 na 100,000, w Peszcie i Pradze po 86 na 100,000. W tych miastach szczepienie przymusowem nie jest i lubo Paryż, Wiedeń, Peszt i Praga do złych miast pod względem sanitarnym nie należą, wszakże rok rocznie prawie tracą setki osób z powodu ospy.

Moglibyśmy jeszcze wiele faktów ze statystyki miejskiej, szpitalnej i t. p. przytoczyć, równie wyraźnie świadczących o znaczeniu szczepienia ospy, uważamy jednakże dalsze cytaty tego rodzaju za zbyteczne i sądzimy, że każdy czytelnik zdanie to podzieli.

Ten zabezpieczający od ospy środek niezmiernie jest łatwy w zastosowaniu i przystępny każdemu. Należy bowiem przyznać, że władza sanitarna energicznie popiera sprawę szczepienia ospy. Corocznie, za jej wstawieniem się, duchowni wszystkich wyznań z ambon zachęcają lud do szczepienia ospy, a władza edukacyjna rozsyła podobne okólniki do szkół publicznych; otwierają się stacje szczepienia ospy (w r. b. otwarte będą stacje takie w 14-tu miejscach, we wszystkich cyrkułach, począwszy od d. 13-go maja do 1-go lipca, instytut zaś przy szpitalu Dzieciątka Jezus istniejący, przez cały rok szczepi ospę bezpłatnie), wywiera się nawet pewien nacisk na ludność ubogą, aby korzystała z bezpłatnego szczepienia ospy. Pomimo to środki powyższe nie zastąpią nigdy obowiązującego szczepienia, przy którem rodzice odpowiedzialni są pod karą za niezaszczepienie dzieciom ospy, i w razie nieprzyjęcia się ospy szczepić muszą dotąd, póki się ospa nie przyjmie. U nas zostaje zawsze wielka liczba nieszczepionych, lub szczepionych bez skutku, liczba zupełnie wystarczająca do podtrzymywania ciągłego endemji ospy z epidemicznemi nasileniami.

Przyczyny, dla których ludność mniej oświecona nie poddaje swych dzieci szczepieniu ospy, skoro nie jest do tego prawnie zmuszona, są rozmaite. Należą tu: 1) obojętność na zdrowie dzieci, niezbyt rzadka, w proletarjacie zwłaszcza. Przekonaliśmy się, od wielu lat kierując instytutem szczepienia ospy przy szpitalu Dzieciątka Jezus, że istotny proletarjat wcale nie zgłasza się lub bardzo rzadko; 2) niewiara w skuteczność środka albo też przesądy, iż szczepienie zaszkodzić może; 3) obawa szczepienia ospy dzieciom nazbyt młodym; 4) przesąd, że szczepić ospę należy koniecznie na wiosnę, przesąd, który wiele dzieci narodzonych w końcu lata, lub na jesieni życia pozbawia; 5) brak czasu i brak pośpiechu, ciągle odkładanie pod różnemi pretekstami, co tem bardziej odnosi się do tych wypadków, w których wypadnie powtórzyć szczepienie. Są to główne przyczyny uchylania się od szczepienia ospy, czyli przyczyny śmiertelności z powodu ospy naturalnej.

Mamy nadzieję, iż czytelnicy, którzy rozprawę naszą przeczytać zechcą, uznają za rzecz potrzebną wpłynąć, każdy z osobna, na otoczenie swoje i postarać się, działając radą lub pomocą, aby wszystkie osoby z otoczenia tego miały ospę szczepioną. Stosuje się to zarówno do rodziców i opiekunów, jak przełożonych zakładów, fabryk itp., wreszcie do wszystkich na dobro ogółu wrażliwych osób. Jest to jedyny środek, który brak obowiązującego szczepienia jako tako zastąpić może. A chodzi tu nie o fraszkę, bo o uratowanie wielu ludzi i oszczędzenie wielu fizycznych i moralnych cierpień.

Ważność powyższych faktów sama przez się do naszego społeczeństwa przemawiać winna, dlatego wszelkie krasomówcze dodatki uważalibyśmy za zbyteczną frazeologją. Wolimy spożytkować udzielone nam łamy *Kurjera* na skreślenie kilku pożytecznych wskazówek, dotyczących szczepienia ospy:

1) Nie szczepić dzieciom ospy w pierwszym roku życia lub nie powtarzać szczepienia co lat kilka (do 7-miu), znaczy to wystawiać je na okrutną śmierć lub kalectwo (szczepienie ospy zwykle nie zabezpiecza na zawsze, ale musi być powtarzane).

2) Ospa w każdej porze roku szczepiona być może; mniej dogodny czas przedstawiają letnie upały, gdy dzieci skłonniejsze są do chorób trawienia, często spocone i zmęczone.

3) Przy użyciu limfy ze zdrowych, cieląt z zachowaniem czystości zebranej i przy starannem wykonaniu szczepienia, żadnych przykrych objawów nie bywa, jeżeli tylko zwraca się uwagę, aby dziecko pęcherzyków nie rozdrapywało i nie zanieczyszczało.

4) Dzieci nieszczepione wszystkie bez wyjątku skłonne są do przyjęcia zaszczepienia; jeżeli ospa się nie przyjmuje, zależy to albo od nieskuteczności limfy, albo od wykonania operacji; trzeba wówczas szczepić po raz drugi i w ogóle do skutku. Zresztą produkcja krowianki w ostatnich czasach o tyle postąpiła, że przypadki nieprzyjmowania się należą do nader rzadkich wyjątków.

5) Najczęściej ospa szczepiona przebiega bardzo łagodnie, niekiedy z bardzo małą gorączką lub wcale bez gorączki i rzadko wymaga zachowania ściślejszej djety lub zaprzestania kąpieli u dziecka. U osób dorosłych najczęściej nie przeszkadza do pracy.

Dr. J. Polak.

Monografja perfum.

II.

Epokę, równie namiętnie oddaną kultowi pachnideł, znajdziemy dopiero w okresie panowania królowej Elżbiety angielskiej. Przykład szedł z góry, bo Elżbieta, której niebo odmówiło wybitnych wdzięków, zlewała się wonnościami dniem i nocą. W komnacie sypialnej władczyni Anglji paliły się stale substancje wonne. Za jej to panowania weszły w modę subtelnie rzeźbione puszki z drzewa pachnącego, woda różowa, wydelikatniająca płeć, pastylki do perfumowania oddechu, flakony cyzelowane, napełnione wonnościami, zawieszane na szyi na złotych łańcuchach. Przez czas jakiś prym trzymały: kwiat pomarańczowy i jaśmin. Ale, że były pochodzenia cudzoziemskiego, Elżbieta rychło zwróciła modę do wonności narodowych, szczególniej zaś do piżma. „Daj mi, dobry aptekarzu, uncję piżma!"—błaga król Lear. Piżmem również elegancki Benedykt podbija Beatryczę.

Za czasów Elżbiety Edward de Vere, hrabia Oksfordu, sprowadził ku ogólnemu zadowoleniu nieznane dotychczas perfumy i sposoby napawania niemi skór i tkanin. Ofiarował królowej parę rękawiczek ze skóry pachnącej, a monarchini tak w nich zasmakowała, że kazała się w nich sportretować. Niekiedy rękawiczki perfumowane służyły, zamiast do wykwintnego ubrania, do pozbywania się wrogów. Historja pamięta, jak straszliwy wpływ na Joannę d'Albert, matkę Henryka IV-go, wywarły rękawiczki, ofiarowane przez Katarzynę Medycejską. Królowa Karolina wprowadziła zwyczaj perfumowania tabaki ambrą i esencją różaną, posunęła jednak zamiłowanie do wonności zbyt daleko, gdyż kazała sobie dodawać olejku różanego do... herbaty.

Autorka pracowitej monografji perfum, pani Estera Singleton, wyszperała gdzieś w archiwach angielskich przepis na słynną „skórę hiszpańską", którą lord Bacon tak był zachwycony, iż służbie swej tylko w obówiu z tej skóry pozwalał zbliżać się do siebie. Otóż skóra hiszpańska przygotowana była z cieniutkiej skórki giemzowej, moczonej przez czas długi w mieszaninie z olejku pomarańczowego, różanego, sandałowego, lawendowego itp. Gdy skóra wyschła, zszywano ją we dwoje i zaszywano w środek warstwę piżma i innych wonności. Następnie skórę prasowano i, gdy wyschła, lakierowano.

W utworze satyrycznym Badiusa p. t. *Stulti-ferae naviculae seu Scaphae Fatuaru mulierum* (Statek szalonych białychgłów), znajdujemy wyśmianie ówczesnych zwyczajów z r. 1502-go. Kobiety, przystrojone w kwiaty pachnące, puszczają się na przejażdżkę łodzią, zlaną wonnościami, w której steruje błazen, sprzedający damom owym pudełka z pachnidłami.

A nowożytne perfumy? Prym pomiędzy niemi trzyma olejek różany, dostarczany przez ogrody Kizanłyku, Brussy, Usłaku, Adrjanopola, Damaszku i doliny kwieciste Kaszmiru. Dystylacja róż odbywa się również w Cannes i w Grasse we Francji południowej. Przygotowywanie olejku odbywa się w sposób niezwykle pierwotny. Wielkie naczynie napełniane bywa wodą różaną dwukrotnie dystylowaną. Naczynie stawiają na noc w prądzie wody z lodem. Rano olejek pływa na powierzchni wody w lekkich kroplach, które bywają zbierane liściem lilji. Olejek ten jest barwy ciemno-zielonej, a bywa gęsty, twardy i sprężysty, jak kauczuk. Do przygotowania jednej uncji tego cennego olejku trzeba zużyć około 500 funtów listków róży.

U mieszkańców Wschodu drzewo sandałowe cieszy się poważaniem na równi z olejkiem różanym. Chińczycy drzewo to palą, jako kadzidło i używają do wyrabiania puszek, kasetek, wachlarzy, pudełek do klejnotów. Najpiękniejszy gatunek drzewa sandałowego rośnie w Timor i na przyległych wyspach morza Chińskiego. Drzewo sandałowe jest składnikiem podstawowym perfum *à la maréchale*, najbardziej poszukiwanych w początku bieżącego stulecia. W okolicach Kalkuty i w Tonkinie wielkiem uznaniem cieszą się pachnidła z pewnych gatunków drzewa migdałowego.

Chemja nowoczesna wprzęgła się nie na żarty do jarzma, ciągnionego na korzyść fabrykantów perfum. Pomimo jednak wszelkich zabiegów, aby wydrzeć tajemnicę zapachu wszystkim bez wyjątku kwiatom naturalnym, niektóre z nich dotychczas stawiają opór. Oddawna już fabrykanci perfum wyrabiają idealnie podobne do naturalnych zapachy gwoździka pierzastego, róży polnej, heljotropu, lewkonji, powoju, magnolji itp., ale perfumy liljowe i jaśminowe zawsze trącą... spirytusem i mydlarnią.

Z perfum najbardziej używanych: paczuli dostarczają nam Indje wschodnie i Chiny, ylang-ylang—wyspy Filipińskie, tymianu i mięty—Nîmes, róży—Cannes, fijołka—Nizza, lawendy—Anglja.

Jakkolwiek zużywamy dużo pachnideł, nie dorównamy jednak nigdy starożytności. Kto ośmieli się współzawodniczyć z Kleopatrą, płynącą na swej galerze z wydętemi żaglami purpurowemi, „które wiatr całuje i, odurzony wonią, umiera z miłości dla pani statku"? Kto, jak Pompejusz, pija wino, nasycone wonnością; kto, jak Sylla, podpisuje wyroki śmierci w komnacie, w której dymy kadzideł wiją się pod sam strop i doprowadzają do upojenia?..

(X)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza Najwyżej zatwierdzone w d. 26-ym marca r. b. przepisy, na mocy których posady mechaników gubernjalnych w 60 gubernjach państwa, pomiędzy innemi w gubernjach Królestwa Polskiego, zostają zniesione, obowiązek zaś dozoru technicznego nad fabrykami i zakładami przemysłowemi wkłada się na inspektorów fabrycznych. Mechanicy gubernjalni po za obrębem Rosji europejskiej pobierać będą pensję rządową. Liczba inspektorów fabrycznych powiększona zostaje do 143, a mechaników (po za obrębem Rosji europejskiej) do 909. Zakłady fabryczno-przemysłowe płacić będą podatek skarbowy od kotłów parowych, naznaczony tymczasowo na przeciąg trzech lat, w stosunku: od kotłów używanych w gospodarstwie wiejskiem i zakładach rzemieślniczych do siły 6 koni parowych po 5 rs., od 6 do 12 sił po 10 rs., po nad 12 sił po 20 rs. od każdego kotła; od wszelkich zaś innych kotłów po 20 rs. od sztuki. W r. 1894-ym podatek od kotłów płacony będzie tylko w połowie swej wysokości i winien być wniesiony do d. 13-go czerwca. Działalność przepisów o dozorze nad zakładami fabryczno-przemysłowemi i o stosunkach wzajemnych fabrykantów i rolników rozszerza się na gubernje: wołyńską, grodzieńską, kijowską, kostromską, liflandzką, niżegorodzką, podolską, riazańską, twerską, charkowską, chersońską, estlandzką i jarosławską. W stosunkach administracyjnych inspekcja fabryczna zależna będzie od departamentu handlu i rękodzieł, natomiast urząd głównego inspektora fabrycznego zostaje zniesiony. Przepisy zaczynają obowiązywać od d. 13-go maja 1894-go r.

= *Russk. żiźń* dowiaduje się, iż zamknięcie sesji rady państwa nastąpi w końcu maja. Wnoszenie do rady państwa różnych projektów ministerjalnych ukończyło się w d. 13-ym b. m.

= *Now. wr.* zamieszcza następującą notatkę: Do decyzji ministerjum oświaty wniesiono projekt ustawy mieszkań uczniowskich przy szkołach średnich i wyższych w większych miastach w obrębie państwa. Mieszkania oddane będą pod dozór rad szkolnych i obowiązane będą posiadać kursy korepetycyjne.

= W *Now. wr.* czytamy: W ministerjum finansów poruszona została kwestja, czy w razie zastosowania monopolu wódczanego na całe państwo nie należałoby opodatkować w formie akcyzy wina owocowego i jabłeczniku. Kwestję tę poruszono dlatego, że w obrębie 16 gubernij, gdzie żydzi mają prawo zamieszkiwać, z łatwością mogłoby ukryć się nadużycie, a mianowicie sprzedaż napojów spirytualnych pod fomą win owocowych.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż izba handlowa w Opolu wystąpiła do rządu niemieckiego z podaniem, aby tenże uzyskał od rządu russkiego następujące ulgi: świadectwa tygodniowe na pobyt w Rosji (widy) należałoby przedłużyć na dwa tygodnie; kupcy niemieccy, udający się do Rosji, powinni mieć dowolny wybór stacji, przez którą przejeżdżają granicę, wreszcie dla ułatwienia stosunków handlowych należałoby utworzyć ajentury konsularne w Sosnowicach oraz w jednem z pogranicznych miast niemieckich.

= W *Graždaninie* znajdujemy następującą notatkę: Do jakiego stopnia cudzoziemcy pilnie śledzą każdy fakt, jako może ich interesować w Rosji, widać z następującej okoliczności: W Rydze dla budowanego mostu ogłoszona została licytacja na dostawę 14,315 podwójnych sztab żelaznych. Dostawa nie imponuje rozmiarami, a jednak *Berlin. Boers. Cour.* podaje ją do wiadomości niemieckich właścicieli fabryk żelaznych. Ciekawą jest rzeczą, czy fabrykanci w obrębie państwa wiedzą o istnieniu tej licytacji, czy też ich takie drobnostki nie obchodzą.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż ministerjum oświaty zatwierdziło ustawę kasy pożyczkowo-wkładowej urzędników tegoż ministerjum, służących w zakładach naukowych m. Sandomierza, w gub. radomskiej.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż złożone w darze rządowi russkiemu przez kedywa sarkofagi i inne starożytności egipskie, znalezione w okolicach Teb, z Najwyższego rozporządzenia przeznaczone zostały do muzeów uniwersyteckich w państwie, a pomiędzy innemi i do uniwersytetu warszawskiego. Starożytności te, ułożone w muzeum w Gizeh w kilka skrzyń, wysłane zostały do Odessy, zkąd rozesłane zostaną do muzeów uniwersyteckich.

= W sobotę, d. 14-go kwietnia, odbyło się, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, 15-te posiedzenie miejskiej komisji warszawskiej do spraw fabrycznych. Głównym przedmiotem rozpraw były środki, jakie byłyby pożądane w fabrykach i zakładach przemysłowych w celu walczenia z epidemją ospy. Z tego względu w charakterze rzeczoznawców w posiedzeniu uczestniczyli: inspektor lekarski, p. Troicki, i jeden z lekarzy fabrycznych, p. Reiss. Z informacyj, udzielonych przez inspektora lekarskiego, p. Troickiego, okazuje się, że ospa znacznie podwyższa procent śmiertelności w Warszawie i znajduje ofiary przeważnie wśród klasy robotniczej i że nareszcie w r. 1889-ym, kiedy w fabrykach i zakładach przemysłowych miejskich dokonywało się szczepienie ospy i rewakcynacja robotnikom i ich rodzinom, procent śmiertelności z powodu ospy był o wiele mniejszy. Komisja, uważając za potrzebne przedsięwzięcie po fabrykach odpowiednich zarządzeń do walki z epidemją ospy, prosiła inspektora fabrycznego, aby przy pomocy p. Troickiego opracował stosowne rozporządzenie. Na temże posiedzeniu zakomunikowano komisji decyzję p. ministra finansów na podaną przez p. Cotty skargę na uchwałę komisji, skazującą go na grzywnę rs. 280 za nieprawidłowe prowadzenie książeczek obrachunkowych. Karę, nałożoną przez komisję, p. minister zniżył do rs. 130. Nareszcie na temże posiedzeniu inspektor fabryczny zakomunikował komisji o udzielonem przez siebie fabryce koronek Blazy pozwoleniu na prowadzenie robót w porze nocnej.

= Tegoroczny jarmark świętojański w Radomiu, czterodniowy, zacznie się d. 24-go czerwca. Jest to jarmark na inwentarz rozpłodowy. Dotąd zapewniony jest udział gospodarzy ze wsi: Jedlnia, Słupica i innych, słynących z tego, iż włościanie-koloniści produkują nader praktyczne konie nietylko fornalskie, ale bryczkowe, a nawet powozowe.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w mieście naszem, w d. 13-ym kwietnia w szpitalu Dzieciątka Jezus wyzdrowiał 1 chory i pozostało chorych 4, zaś w dniu następnym, 14-go kwietnia, przybył do szpitala 1 nowy chory ze wsi Ochota, na dalszej zatem kuracji pozostało chorych 5 osób.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono następujący rozkaz komendanta twierdzy Warszawa do garnizonu: „Oberpolicmajstrer m. Warszawy zawiadomił, że pp. oficerowie i urzędnicy wojskowi oraz ich rodziny i służący po większej części nie posiadają dowodów legitymacyjnych, niezbędnych przy wypełnianiu formalności meldunkowych i prosił, aby zamieszkałe w mieście w domach prywatnych osoby dekasteryj wojskowych tudzież ich rodziny i słudzy rządowi dla udowodnienia tożsamości zostały zaopatrzone przez właściwą zwierzchność w dowody legitymacyjne na klankietach, wydawanych przez tutejszy magistrat po kopiejce za sztukę. Wskutek zniesienia się mojego w tym przedmiocie ze sztabem warszawskiego okręgu wojennego, otrzymałem zawiadomienie, że żądanie p. oberpolicmajstra jest zupełnie uzasadnione i kwalifikujące się do wykonania."

= W okresie czasu od d. 20 do 28-go marca wydano w ludowych garkuchniach 56,112 porcyj jedzeń gorących i 9,084 porcyj herbaty oraz kawy. Najwięcej gorących jedzeń wydano w kuchni na placu Wojennym, mianowicie: 27,700 porcyj herbaty, zaś w bazarze Ulrycha 4,672 porcy. W tym samym okresie czasu w przytułku przy ul. Petersburskiej nocowało 1664 mężczyzn, 376 kobiet i 17 dzieci.

= W myśl uchwały komitetu plantacyjnego wytknięte już zostały punkty wysadzenia drzewami placu Broni.

= Naczelnik zakładów dobroczynnych m. Warszawy, rz. r. st. Waraksin, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga; zarząd zakładami dobroczynnemi na czas 20-dniowy powierzony został członkowi rady miejskiej, kuratorowi szpitala św. Ducha, rz. r. st. Nowakowskiemu.

= Prezes zarządu kolei konnej w Warszawie, inżenier Władysław Kiślański, wyjechał na kilka tygodni do Belgji i Francji.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajsze 15-te przedstawienie trupy russkiej wypełniła komedja W. Kryłowa i W. Wieliczki „Pierwsza mucha", grana po raz trzeci.

W roli Anny, grywanej przedtem przez p. Glińską, wystąpiła p. Sawina; obdarzono ją, jako też świetnego przedstawiciela roli księcia, p. Sazonowa, sutemi oklaskami.

Powodzeniem cieszyli się również wykonawcy ról wybitniejszych.

Dziś ostatnie przedstawienie artystów sceny petersburskiej, złożone ze sztuk następujących: „Cioteczka" (z udziałem p. M. G. Sawiny) i „Testament babuni".

* Na jutro repertuar teatru Wielkiego zapowiada „Pana Twardowskiego".

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości zapowiada „Najlepszego z mężów".

Widowisko rozpocznie „Anna de Kerviller".

Jutro odegrany zostanie w teatrze Rozmaitości „Teść" Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Współautor „Teścia", p. Ruszkowski, ukaże się w tej krotochwili, występując po raz drugi na naszej scenie.

* Jednoaktowy dramacik Manuela „Robotnicy" wznowiony będzie wkrótce na deskach teatru Rozmaitości.

Z dawnej obsady przy roli matki pozostała pani Niewiarowska, nową obsadę zaś tworzą: pani Grabowiecka oraz pp. Mikulski i Roland.

* W teatrze Letnim (w ogrodzie Saskim) dzisiaj „Myszy bez kota" Jordana.

Widowisko zakończy „Wesele w Ojcowie".

Jutro odśpiewana będzie w teatrze Letnim „Zemsta nietoperza" Straussa.

Jako Rozalinda da się słyszeć panna Czosnowska która w partji tej znajduje szerokie pole do popisu.

W akcie drugim panna Rutkowska i p. Walczak odtańczą czardasza.

* Z wodewilu w sześciu obrazach „Biedna dziewczyna", który na scenach zagranicznych doznaje stałego powodzenia, odbyła się dzisiaj w teatrze Letnim próba jeneralna.

Premjera w środę.

* W tych dniach odbył się popis uczennic p. Adeli Wilgockiej, jednej z najlepszych nauczycielek śpiewu w naszem mieście.

Wyróżniła się przedewszystkiem p. Szabłowska, tudzież artystka operetki, p. Grass, która studjuje obecnie partje tytułowe kilku oper w zamiarze debiutowania na scenie tutejszej.

Popis odbył się w domu pani W. wobec artystek i artystów opery.

* Znana z występów na estradzie Towarzystwa muzycznego fortepianistka, p. Helena Hochendlingerowa, uczennica prof. Michałowskiego, udaje się do Berlina.

D. 25-go b. m. artystka wystąpi w tem mieście z koncertem własnym w sali Bechsteina.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1000, Rozmaitości 504, Letnim 560; na koncercie symfonicznym A. Sonnenfelda w Dolinie szwajcarskiej 145; na wystawach: etnograficznej 11 i muzeum rzemiosł 26; wczoraj w teatrach: Wielkim 1,142, Rozmaitości 740, Małym 230 i Letnim 804; na koncercie A. Sonnenfelda w Dolinie szwajcarskiej 150; na przedstawieniu na rzecz „Rozdawnictwa odzieży" w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa 480; na odczycie na dochód Towarzystwa opieki nad zwierzętami w tejże sali 410; na wystawach: etnograficznej 19 i muzeum rzemiosł 37.

= Koncert na odzież dla ubogich.

Sala Muzeum przemysłu i rolnictwa przedstawiała wczoraj wieczorem pewien rodzaj afrykańskiej, podzwrotnikowej osady, tak tam tropikalne panowało gorąco, dzięki olbrzymiej ilości widzów, zebranych w celu rzucenia swego grosza na rzecz nowego a tyle pożytecznego stowarzyszenia, rozdającego odzież ubogim.

Dzięki temu celowi, nawet męczące gorąco wydawało się mniej dokuczliwem, zwłaszcza, że można je było nieco łagodzić zarówno cukierkami, sprzedawanemi przy wejściu przez uprzejme gospodynie, jak i limonadą i chłodzącemi napojami.

Ubodzy, o ile wnosić można było z przepełnionej sali, zdobyli wczoraj z górą tysiąc rubli, a o to przedewszystkiem chodziło.

Znane grono amatorów wraz z p. Bukatym, zasłużonym już amatorem, rozpoczęło wieczorek jednoaktówką Delacoura i Thibauta p. t. „Wdówka", poczem antrakt wypełniła p. Janczewska odegraniem „Chant d'amour" Zarzyckiego i poloneza Chopina.

Szczególniej ten ostatni wywołał prawdziwą burzę oklasków, odegrany był bowiem z imponującą brawurą.

Potem zebrani wysłuchali z cierpliwością „Kłopotów dziadunia" interpretowanych bardzo starannie przez amatorów a stworzonych przez p. S. Dąbrowskiego.

Antrakt drugi wypełniła p. Zofja Rychter i skrzypek znakomity Krejzler, z artystyczną hojnością zastępujący p. Machau, o którym dowiedzieliśmy się, iż uległ nagłej niedyspozycji.

P. R. zaśpiewała kilka piosenek silnym i wielce obiecującym głosem a Krejzler wykonał fantazję Sarasatego, mazurka Chopina w swoim własnym układzie i raz jeszcze tegoż Sarasatego ognisty taniec hiszpański.

Naturalnie zebrani wykonawców oklaskiwali zawzięcie bez końca, chcąc czar krejzlerowskiego smyczka przeciągnąć w nieskończoność.

Zakończyła widowisko znów jednoaktówka pp. Delacoura i Rogeta p. t. „Zarzutka balowa", odegrana przez amatorów składnie.

Widowisko skończyło się bardzo późno, zapóźno nawet, i nasunąć musiało uwagę urządzającym, że zbyt długich programów tego rodzaju przedstawień urządzać nie należy.

Słuchacz jeszcze z pilnej obserwacji wczoraj grających w teatrze amatorskim wyniósł jedno przeko-

nanie, że śród nich jest sporo talentów dramatycznych i serc dobrych, ale że obecnie w mowie naszej panuje epidemja złego wymawiania pewnych liter, o której wykorzenienie nikt się nie stara zarówno na scenie prawdziwej, jak i amatorskiej.

Naliczyliśmy naprzykład między biorącymi udział we wczorajszem przedstawieniu pięć osób, źle wymawiających literę *ł*, która w ich ustach brzmiała jako *eu*.

Trochę pracy, a nawyknienia tego pozbyć się można łatwo, gdyż nie przemawia ono na korzyść estetycznego brzmienia języka, co winni mieć na względzie i amatorowie.

= Teatrzyki ogródkowe.

Po zastoju kilkoletnim na polu teatralno-ogródkowem, sezon tegoroczny zapowiada się nader ruchliwie.

Na mocy już zawartych kontraktów, teatrzyki Bellevue i Wodewil zajmą towarzystwo łódzkie, oraz pod dyrekcją p. Mareckiego z Lublina, w Eldorado zaś osiądzie z trupą przeważnie operetkową p. Czystogórski.

Wiadomość, podana w niektórych pismach, jakoby teatrzyk Alhambra znalazł dzierżawcę, okazała się mylną.

Natomiast teatrzyk na Czystem obejmie aktor prowincjonalny, p. Kosowski, który zamierza dawać przedstawienia trzy razy tygodniowo.

= Koncert w Dolinie.

Sobotni koncert symfoniczny zgromadził w Dolinie dość znaczny zastęp zwolenników muzyki poważnej.

Zwiększony komplet orkiestrowy wykonał program poprawnie i z należytem zrozumieniem utworów: Webera, Mendelssohna, Beethovena, Rubinsteina i innych.

Oklaskami wyróżniano w szczególności symfonję *G minor* Mozarta oraz „Melodję” Paderewskiego.

Koncert wczorajszy odbył się przy znacznym udziale publiczności świątecznej.

= Kolonje letnie.

W sobotę był ostatni, trzynasty z kolei, dzień sprawdzania dowodów i wypełniania kart kwalifikacyjnych.

W dniu tym zakwalifikowano chłopców 47, dziewcząt 56, ogółem dzieci 103.

Przez cały czas czynności kwalifikacyjnej wypełniono karty 920 chłopców i 1270 dziewcząt, a więc zakwalifikowano na zasadzie dowodów dzieci 2190.

Przez czas zapisu wstępnego, który trwał dni 9, zgłoszono dzieci 3034.

Z pomiędzy zatem wstępnie zapisanych nie zgłosiło się z wymaganemi dowodami (głównie wymagana jest kopja metryki i świadectwo lekarza o zdrowiu dziecka) 844.

Różnica ta w liczbie zapisanych i zakwalifikowanych powtarza się corocznie, a wynika po części z opieszałości i niezaradności rodziców i opiekunów, przeważnie jednak ztąd, że uważne przeczytanie „informacji”, wręczanej każdemu zgłaszającemu się do zapisu wstępnego, przekonywa rodziców, iż dziecko, któreby wysłać pragnęli, z tych lub owych powodów, najczęściej z powodu wieku dziecka, wysłane być nie może.

Bądź co bądź, liczba 2190 dzieci zakwalifikowanych (w r. z. było 1562) jest bardzo poważna, zadanie grona organizującego kolonje jest bardzo trudne i możliwe do rozwiązania jedynie przy gorącym współudziale ogółu.

Przez 22 dni zapisu i sprawdzania dowodów czynne były całemi wieczorami damy, należące do grona organizujacego kolonje, wraz z kilku towarzyszkami, które im chętnie w zmudnej pracy dopomagały.

Przez te dni 22 damy załatwiły 5224 czynności, dały ustne objaśnienia takiejże liczbie ubogich.

Cyfry te komentarzy nie potrzebują.

Obecnie, od jutra zacząwszy, odbywać się będzie w lokalu lecznicy I-ej badanie dzieci przez lekarzy, wchodzących do biura kolonij letnich.

Lekarzy tych jest 14.

Codziennie czynnych będzie 6, t. j. po 3 w każdym z dwóch pokojów, w których się będzie odbywało badanie.

Czynność rewizyjna odbywać się będzie codziennie punktualnie od godz. 7½ począwszy, z wyjątkiem niedziel i poniedziałków.

Dzieci wzywane są do rewizji kartami pocztowemi po 120 co wieczór.

Lekarze po zbadaniu stanu zdrowia każdego dziecka, po zmierzeniu wzrostu i ocenieniu wagi ciała, wpisują do karty kwalifikacyjnej djagnozę i dają stopień (1, 2, 3), wyrażający ich opinję co do większej lub mniejszej potrzeby wysłania dziecka na wieś lub do Ciechocinka.

Na jutro wezwano dziewczynki.

= Szpital starozakonnych.

W tych dniach rozpoczęto roboty ziemne pod budowę ogólnego szpitala starozakonnych, mającego stanąć na przedmieściu Czyste.

Według projektu, przedewszystkiem od strony drogi „dworską” zwanej, stanie frontowy gmach administracyjny na pomieszczenie: kancelarji, synagogi, ambulatorjów i mieszkań dla służby szpitalnej.

Następnie budowany będzie najpotrzebniejszy oddział dla obłąkanych, który, stanowiąc niejako osobny zakład leczniczy, oddzielony od innych oddziałów, stanie kosztem rs. 80,000, specjalnie na ten cel przeznaczonych.

= Wycieczki.

Dzięki sprzyjającej ciepłej pogodzie odbywają się już dalekie nawet wycieczki sportowe i towarzyskie.

Wczorajszej niedzieli liczne grono cyklistów odbyło wycieczkę do Pułtuska.

Zajechano tam na obiad i po kilkogodzinnym spoczynku powrócono przed godziną 8-mą wieczorem, tak, że uczestnik dalekiego spaceru, p. Rufin Morozowicz, stanął w garderobie teatralnej w samą porę.

Inne kółko amatorów sportu kołowego w liczbie 14-tu osób udało się w odleglejszą drogę, bo do Lublina.

Powrót ma nastąpić dopiero jutro.

Wreszcie i zwolennicy sportu pieszego zaczynają swoje wędrówki.

Kilku z nich udało się jeszcze onegdaj przez Tarczyn, Grójec, Mogielnicę, Nowe Miasto do Opoczna.

Piechury dziś mają wrócić koleją.

= Polowanie na żubry.

Dzienniki petersburskie wspominają o odbytem niedawno w puszczy Białowieskiej polowaniu na żubry.

Jak wiadomo, polowanie na resztki tego zwierza, którego obecnie w puszczy znajduje się około 900 sztuk, jest surowo wzbronione, wyjątek jednak zrobiono z konieczności podobno, albowiem jeden z żubrów, dziwnie zuchwały, wyrządzał niemałe szkody w swojem otoczeniu.

W tej niezwykłej *hunting party* brali udział: naczelnik głównego zarządu apanaży K. L. Wiaziemski, pomocnik jego W. Ber, naczelnik polowań Cesarskich ks. D. Golicyn, jenerał-lejtnant hr. Tołstoj i kilka zaproszonych osób.

Na każdą z osób wypadło po jednym zabitym żubrze.

= **Wybuch.**

Z Radomia pod d. 11-ym kwietnia piszą do *Warsz. Dniewn.* co następuje:

„Z wiarogodnego źródła otrzymano tu dziś wiadomość, że około godz. 11-ej w nocy, dnia 6-go kwietnia, w osadzie skarbowej we wsi Majkowie, w gminie Skarzysko, w powiecie iłżeckim, gubernji radomskiej, zamieszkanej przez pomocnika nadleśnego leśnictwa Bodzentyn, p. Jegorowa i jego rodzinę, zdarzył się wybuch naboju dynamitowego.

Eksplozja wstrząsnęła całym budynkiem i południowa ściana domu jest tak mocno uszkodzona, że okazała się potrzeba niezwłocznego zastąpienia jej nową; z sufitu i ścian tynk poodpadał, szkła w ramach podwójnych okien powypadały, a ognie pogasły.

Szczęśliwym wypadkiem nikt z mieszkańców nie poniósł wskutek wybuchu poważniejszego szwanku, chociaż wszyscy znajdowali się podówczas w domu.

Żona p. Jegorowa zemdlała, a inni członkowie rodziny i służba tylko się mocno powystraszali.

Przy oględzinach domu okazało się, że pod fundament domu zrobiony został niewielki podkop, w tej części domu, gdzie mieści się sypialnia p. Jegorowa i jego rodziny.

W podkopie było niewielkie zagłębienie, gdzie eksplodował nie wiadomo przez kogo podłożony nabój dynamitowy.

Z naboju tego p. Jegorow znalazł kawałek niespalonego, powleczonego gutaperką lontu, używanego zwykle w kopalniach przy robotach z patronami dynamitowemi.

Lont ten p. Jegorow odesłał władzy leśnej.

Nie ulega wątpliwości, że był zamiar pozbawienia p. Jegorowa życia, a jako motyw zbrodni można uważać surowe ściganie przez p. Jegorowa kradzieży leśnych.

Śledztwo w tej sprawie się toczy, lecz złoczyńcy nie są jeszcze wykryci.”

= Kradzieże.

Z piwnicy domu pod № 109-ym przy ul. Solec E. Hejrychowej skradziono różne produkty wartości około 200 rs. — Właściciel domu pod № 30-ym przy ul. Pawiej, Nuchim Broches, zameldował, iż z korytarza przy jego mieszkaniu skradziono klamki mosiężne, oraz przeszło 100 sztuk śrubek, przytrzymujących pręty od chodnika na schodach, razem wartości kilkadziesiąt rubli. — Dominik Strzegowski i Jan Ciepielik, koloniści z gminy Nowoiwiczna, wstąpili na Nowej Pradze do bawarji, gdzie przyplątało się do nich kilka osób; obaj koloniści, po sutych libacjach, wybrali się w drogę, a towarzyszyły im trzy indywidua z pośród nowych znajomych; byli to złodzieje, którzy ograbili Ciepielika z pieniędzy w sumie 168 rs.; Strzegowski miał kilkaset rubli zaszytych w sukmanie, dzięki czemu pieniądze ocalały. — Na targu Rybińskiego Stanisławowi Kępińskiemu, mieszkańcowi pow. opoczyńskiego, skradziono kufer z różnemi rzeczami wartości około 100 rs.

= Pogoń za rzezimieszkiem.

W dniu wczorajszym po południu młody i przyzwoicie ubrany mężczyzna, przyszedłszy do domu pod № 23-im przy ul. Bednarskiej, kołatał do drzwi lokatorów z zapytaniem o jakiegoś Tatarkiewicza.

W chwilę później, zamieszkała na 1-em piętrze pani Z., powracająca z kościoła, zauważyła, iż zatrzask ode drzwi jest oderwany, a nadto w kuchni słychać czyjeś kroki.

Na wszczęty alarm, rzezimieszek, którym był właśnie ów młodzieniec, wybiegł na schody i, ścigany przez stróżów domu, wypadł do sieni, gdzie przewrócił się.

Nie zdoławszy podnieść uronionej laski i kapelusza, rzezimieszek ukrył się w domu sąsiednim pod № 24-ym i tu znikł bez wieści.

Policja zajęła się poszukiwaniem rabusia.

= Roztrwonienie.

Karany nieraz za różnego rodzaju przewinienia natury kryminalnej, Józef Lehman, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za roztrwonienie 2-ch weksli, otrzymanych od swego pryncypała do inkasa.

Okazało się, iż L. otrzymane weksle spieniężył, gotówkę zaś, jak sam w następstwie przyznał, przegrał w karty.

Świadkowie oskarżenie w zupełności stwierdzili, zaś sędzia pokoju, z uwagi na przeszłość oskarżonego, skazał go na 3 tygodnie aresztu policyjnego.

= Wypadki z dziećmi.

W mieszkaniu strychowem pod № 27-ym przy ul. Muranowskiej 2-letni Szmul Katz, zostawiony bez dozoru, spadł z okna.

Malec poniósł tak ciężkie obrażenia, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Katza odwieziono do szpitala starozakonnych, a rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Z huśtawki w ogrodzie Święcickiego na Saskiej Kępie spadli Jan Drozdowski, liczący 10 lat i Michał Henker 12 lat wieku.

Pierwszy z nich złamał nogę, drugi zaś poniósł niebezpieczny szwank krzyża.

= Z pijaństwa.

Nadużycie trunków było w ciągu minionej doby przyczyną śmierci dwóch ludzi.

Antoni Druszczyk, robotnik fabryczny, liczący 28 lat wieku, powracając po sutych libacjach do domu na Szmulowiznę, w przejściu około łachy wiślanej oświadczył zamiar użycia kąpieli.

Uparty Druszczyk, wbrew perswazjom towarzyszów, rozebrał się i wskoczył do wody.

W jednej chwili został sparaliżowany i wydobyto go w stanie zupełnego bezwładu.

Odwieziony do domu, niebawem życie zakończył.

Mieszkaniec Grochowa, Szymon Jański, również po wypiciu nadmiernej ilości alkoholu, spadł z wozu rażony atakiem apopleksji.

Na razie zdołano go uratować, lecz w kilka godzin później atak się powtórzył i Jański nocy dzisiejszej zmarł.

= Nagłe zgony.

Wczorajszego wieczora pod № 3-im przy ul. Nowy Świat nagle zmarł Mikołaj Demianowicz.

Również nagłą śmiercią życie zakończył Elizeusz Górski, zamieszkały pod № 27-ym przy ul. Królewskiej, liczący 39 lat wieku.

W obu wypadkach zwłoki zabezpieczono, w celu zbadania przyczyny śmierci.

= Otrucie.

Nocy wczorajszej w mieszkaniu Stanisława Modzelewskiego, konduktora kolejowego na Pelcowiznie, zachorowała cała rodzina złożona z 6-ciu osób.

Jednakowe symptomy choroby naprowadziły na myśl otrucia.

Okazało się, iż wszyscy jedli na wieczerzę bigos odgrzewany w rondlu, z którego zeszła pobiała.

Szybki ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu, chociaż stan zdrowia 11-letniej Bronisławy Modzelewskiej nie przestaje być groźnym.

Kasa artystów.

Wczoraj w południe odbyło się w salach redutowych zebranie doroczne członków kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich, na które przybyło 372 osób.

Posiedzenie zagaił prezes komitetu, p. Bogumił Foland, odczytaniem sprawozdania za rok ubiegły.

Dowiadujemy się więc, że w dniu 1-ym stycznia r. 1893-go liczba uczestników kasy wynosiła osób 652, w ciągu roku przybyło osób 63, razem osób 715. Z tej liczby umarło osób 11, opuściło służbę teatralną osób 83, pozostało więc na rok 1894-ty osób 621, które należą do następujących oddziałów: administracja, w której skład wchodzą urzędnicy, woźni, biletetrzy, dekoratorowie, maszyniści, krawcy, garderobiane, stróże i t. p., osób 209; dramat i komedja osób 45, opera (z chórem) osób 93, operetka (z chórem) i krotochwila osób 55, balet osób 113, trzy orkiestry osób 106.

Pożyczek wszelkiego rodzaju, t. j. zwrotnych ratami i jednorazowo, udzielono 986 na sumę rs. 126,064.

Dywidenda za rok ubiegły wynosi pokaźną sumę rs. 13,600, czyli o rs. 1,000 więcej niż w roku poprzednim. W stosunku do wniosków obowiązkowych uczestników, wynoszących w roku ubiegłym rs. 15,535 kop. 40, stanowi to 90%, czyli, że uczestnik otrzymuje dywidendy prawie tyle, ile wniósł do kasy w ciągu roku na swój udział.

O pomyślnym rozwoju kasy najlepiej przekonywa coroczne znaczne powiększanie się kapitału. Kiedy w roku 1887-ym po siedmioletniem istnieniu kasa pożyczkowa przekształcona została za inicjatywą i staraniem prezesa komitetu, Folanda, na kasę pożyczkowo-wkładową, posiadała kapitału rs. 32,000, obe-

cnie zaś, pomimo wypłat dokonanych uczestnikom, którzy wystąpili z kasy, kapitał z zyskami za rok ubiegły (rs. 13,000) wynosi rs. 155,807 kop. 27, to znaczy, że w ciągu ostatnich siedmiu lat kapitał uczestników powiększył się o rs. 123,807 kop. 27. W tym okresie uczestnicy wnieśli na swój kapitał rs. 95,725, a otrzymali dywidendy rs. 75,400, uczestnikom zaś, którzy wystąpili z kasy, wypłacono ich kapitał z dywidendą w sumie rs. 47,318.

Nadzwyczajne wpływy (ofiary, dochód z tomboli i poranków, dały w roku zeszłym rs. 7,323.

W zakończeniu sprawozdania komitet wyraża podziękowanie prezesowi dyrekcji teatrów, jenerałowi Karandiejewowi, za chętne i życzliwe popieranie interesów kasy u władzy wyższej.

W dalszym ciągu na przewodniczącego wczorajszemu zebraniu zaproszono p. Rapackiego, który powołał na sekretarza p. Rzecznika, a na asesorów pp.: Guranowskiego, Palińskiego, Thalgrüna, Janickiego, Nowickiego, Jagielskiego, Sadowskiego, Wintersztajnera i Komaszewskiego, poczem p. Lewandowski odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej, stwierdzając gorliwą pracę prezesa i członków komitetu około rozwoju kasy.

Przystąpiwszy do obrad, zebrani zatwierdzili podwyższenie funduszu wsparciowego w tym roku do rs. 1,300 (dotychczas rs. 1,000), a to z powodu strat, jakie ponieśli artyści przy pożarze teatru Małego.

Następne numery porządku dziennego, t. j. wyznaczenie funduszu na wydatki, oznaczenie terminu zwrotu pożyczek i wysokości procentu, po przedyskutowaniu, pozostały bez zmiany.

Dalej zatwierdzono wniosek komitetu co do wygezekwowania sumy rs. 2,000, ulokowanej na nieruchomości nr. 126, pozostałej po b. kasjerze ś. p. Ignacym Placzkowskim, i upoważniono komitet do wyjednania u władzy wyższej zmiany niektórych paragrafów ustawy. Z polecenia bowiem władzy wyższej rewidujący książki kasy rz. r. st. Vacqueret zażądał w relacji swojej, aby w myśl ustawy uczestnik korzystał tylko z jednej pożyczki, z potrąceniem z niej sumy, za którą ręczył. Komitet zatem, opierając dotychczasowy sposób wydawania pożyczek na niejasnych osnowach niektórych paragrafów, wnosi do zatwierdzenia władzy wyższej projekt zmiany tej części ustawy w ten sposób, aby pożyczki mogły być wydawane bez poręczenia do wysokości własnych wkładów, a w razach nadzwyczajnych i przy dostatku gotówki w kasie zaciągane być mogły i drugie pożyczki za poręczeniem do wysokości miesięcznej pensji.

Nakoniec przystąpiono do wyborów członków komitetu, zastępców i komisji rewizyjnej.

Z urny wyborczej wyszli, jako członkowie komitetu pp.: Bóbr, Chodakowski, Filatyn, Grubiński, Grzywiński, Moniuszko, Różalski i Sachs; zastępcy pp.: Gillert, Kozieradzki, Przedpełski, Rittendorf, Śliwiński i Zakrzewski; członkowie komisji rewizyjnej pp.: Lewandowski, Ładnowski i Siwicki.

Na prezesa komitetu wybrano jednomyślnie p. Bogumiła Folanda, który urząd ten piastuje już po raz czternasty i pod którego okiem kasa pożyczkowo-wkładowa artystów, zastępująca członkom swoim emeryturę, prosperuje i rozwija się tak pomyślnie.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji pierwszej technicznej.

— D. 17-go kwietnia, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 17-go kwietnia, o godz. 10-ej zrana, w biurze dyrekcji szczegółowej kieleckiej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się zebranie okręgowe stowarzyszonych, w celu dokonania wyborów na członków władz tegoż Towarzystwa w miejsce wychodzących z urzędowania.

— D. 17-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie artyleryjskim okręgu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dostawę drzewa i narzędzi dla artylerji fortecznej, podzieloną na pięć części, a mianowicie: dla artylerji w fortecy nowogieorgiewskiej drzewa od rs. 5658 kop. 60, dla artylerji w fortecy brzesko-litewskiej drzewa od rs. 1130 kop. 14, dla artylerji fortecznej w Iwangrodzie drzewa od rs. 3543 kop. 52, dla artylerji fortecznej w Warszawie drzewa od rs. 2156 kop. 15, dla artylerji fortecznej różnego rodzaju narzędzi od rs. 6898 kop. 72.

— Doroczne zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa kredytowego m. Łodzi odbędzie się w lokalu Towarzystwa d. 17-go kwietnia, o godz. 3-ej po południu. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za r. z., etat na r. b., wybory, oraz wnioski członków, podpisane przynajmniej przez 20-tu członków i złożone komitetowi najpóźniej na trzy dni przed zebraniem.

— D. 17-go kwietnia, w urzędzie powiatowym konińskim, odbędzie się licytacja na odnowienie w m. Koninie zabudowania miejskiego, mieszczącego jatki mięsne, od rs. 985 kop. 50; wadjum rs. 98 kop. 55.

— D. 17-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na naprawę parkanu, studni i bruku przy domu zarządu pocztowo-telegraficznego w Międzyrzecu od rs. 1193 kop. 23; wadjum wymagane jest w sumie rs. 119 kop. 32.

Ś. p. Pillati.

Henryk Pillati zgasł po długoletniej niemocy w sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem.

Nazwisko tego artysty nie przestanie nigdy świetnieć w plejadzie, która pomiędzy r. 1850-ym a 1870-ym rozsiewała ciepłe promienie nowowschodzącej zorzy na niwie naszego malarstwa.

Urodzony w Warszawie w r. 1832 im z ojca, urzędnika byłej komisji spraw wewnętrznych, wcześnie wraz z rodzeństwem licznem przez śmierć rodzica osierocony, wcześnie też, bo w 15-ym roku życia niepospolitego talentu owocami swoje potrzeby codzienne zaspokajał, rodzeństwu młodszemu w pomoc przychodząc.

Parę lat przepędzonych w szkole sztuk pięknych w Warszawie, a następnie dwukrotny wyjazd do Paryża, raz kosztem hr. Ciecierskiego, a w lat kilka o własnych już siłach, wyrobiły Henryka Pillatego na artystę, słusznie wysoko cenionego przez znawców i miłośników malarstwa.

Od lat przeszło dziesięciu dotknięty niemocą nieuleczalną, musiał i świetną swą paletę kolorystowską porzucić i ilustratorski ołówek złożyć. Były prac jego niegdyś pełne wystawy, ubiegali się o nie zbieracze, a wydawcy książek i czasopism ilustrowanych wyprzedzali się w zamówieniach prac Pillatego.

Zostaną też na zawsze obrazki jego drobne bitewne w ogóle, szczególnie zaś z wojen szwedzkich, a z życia współczesnego potoczne świadectwem, jak bogatym zasobem zdolności malarskiej rozporządzał, gdy zwłaszcza weźmiemy na uwagę krótkość studjów, jakie przebył, gdy sobie uprzytomnimy drogi tego talentu, a szczególnie tę właściwość Pillatego, że do obrazków swych nigdy studjami z natury nie posługiwał się, że wszystko, co malował i rysował robił z pamięci, samą li żywą wyobraźnią się posługując.

Głębsze i obszerniejsze studja byłyby niewątpliwie rozszerzyły i pogłębiły sferę twórczości Pillatego i wyprowadzićby go mogły na widownię bez porównania świetniejszą, wszakże takim, jakim był, dobrym i zręcznym rysownikiem, wielce utalentowanym kolorystą, a kompozytorem naturalnym, pełnym prostoty i jasności, był w swoim niewielkim zakresie potocznych dziejowych i współczesnych pomysłów, wielkich zalet artystą, bardzo indywidualnym i oryginalnym, więc niezastąpionym.

Wojciech Gerson.

BAŃKI MYDLANE.

— Słyszałeś? Producenci win zawiązują stowarzyszenie, które zajmie się wytaczaniem procesów kupcom, sprzedającym wino podrabiane.

— Ha! Straszne czasy nastały!

— Dlaczego?

— Brat godzi na brata...

*

Ten człowiek wątpi!

—W zacisznym kąciku fatygant oświadcza się pannie.

— Panie—rzecze panna—nie mnie, ale mamie trzeba się oświadczyć.

— Ba!—odrzecze młodzian—gdybym wiedział, iż jej tem zrobię przyjemność...

*

Z niedzieli.

Światła słońce nie skąpiło,
 Ale ciepła skąpo dało,
Tyle tylko było wiosny,
 Że się w palce nie chuchało.
To też dzionek, chociaż piękny,
 Bez wycieczek przeszedł prawie,
Bo Warszawa pozostała
 I bawiła się w Warszawie.
A wyjątek stanowili
 Tu cykliści, oczywiście,
Bo, gdy siądzie na maszynie,
 Zawsze ciepło jest cykliście.
Po południu do Muzeum
 Wszyscy poszli i słuchali,
Jak o jarstwie pan Drzewiecki
 W muzealnej prawił sali:
Kto się mięsem samem żywi,
 Ten na własną działa szkodę,
Więc zalecał nam prelegent
 Pełną zdrowych cech metodę,
I nie kazał jadać mięsa,
 Lecz jarzyny i owoce,
Aby krzepszem zrobić ciało,
 Spotęgować ducha moce.
Po odczycie zaś słuchacze,
 Piękną lekcją nauczeni,
Poszli do dom, by się zabrać
 Conajrychlej do—pieczeni.
Potem przyszedł wieczór piękny,
 Od księżyca srebrny cały,
Ale chłodny, więc się rzesze
 Do teatrów pochowały.

— Z prośbą o wydrukowanie otrzymujemy od komitetu kwest, co następuje: „Prezes komitetu kwest, w następstwie ogłoszeń z d. 30-go marca, 3-go i 9-go b. m., uprasza uprzejmie członków komitetu, pp. Antoniego Wernera, r. st. Artura Sulimierskiego i Ignacego Badowskiego, senjora, oraz delegowanych, którzy przyjmowali udział w tegorocznych kwestach wielkotygodniowych, a mianowicie pp.: Jana Thonnesa, Ludwika Thonnesa, Władysława Bednawskiego, Bernarda Grabowieckiego, Jana Biernata, Jana Makowskiego, Teodora Liese, Hipolita Jezierskiego i Władysława Łabędzkiego, ażeby raczyli przybyć do warszawskiego kantoru Banku państwa w dniu 18-ym kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie 6—8 po południu dla obliczenia zebranych ofiar wspólnie z pp. kasjerami Banku i podpisania protokułów z obliczenia pieniędzy. Jeżeli jakieś wpływy po zamknięciu kwesty nastąpiły, czy to na ręce kwestujących dam czy delegowanych, zechcą pp. delegowani złożyć je przy stosownej deklaracji, z dokładnem wymienieniem nazwiska osoby, dającej ofiarę, na który dzień i do którego kościoła, ażeby nic nie zostało pominięte w sprawozdaniu, drukować się mającem, które rozsyłane będzie kwestarkom, delegatom i wszystkim instytucjom, biorącym udział w kweście tegorocznej. Ze względu, że niektórzy z delegowanych, a mianowicie pp.: r. st. Stanisław Gierszt, Michał Turoboyski, Antoni Miernowski, Stanisław Szulc, Aleksander Rajchman, Kaźmierz Swinarski, Zygmunt Olszowski, Karol Chodkowski i Wacław Popowicz, pomimo zaproszeń nie zgłosili się w swoim czasie dla protokularnego obliczenia zebranych ofiar, komitet zatem uprzejmie ich prosi o przybycie do Banku bezwarunkowo d. 18-go b. m., tj. w dniu wyznaczonym na ostateczne liczenie, uprzedzając, że w razie nieprzybycia otwarcie worków dopełnione zostanie bez ich obecności, a za niedokładności i braki komitet odpowiedzialności nie przyjmuje."

Na wpisy dla uczniów szkół prywatnych.

Cz. J. rs. 1. — W pierwszą bolesną rocznicę śmierci żony bezimiennie rs. 10.—Kop. 20 otrzymane od B. P. z dołączeniem kop. 80.

Nekrologja.

Ś. P.

Antoni Mickiewicz

obywatel ziemski,

po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 14 kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 59.

Pogrążeni w głębokim smutku żona z córkami i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 18-go kwietnia, to jest we środę, o godz. **11-ej** przed poł.

Zwłoki przewiezione będą do Upity w gubernji kowieńskiej dla pochowania w grobach familijnych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1839

Ś. † P.

MIKOŁAJ DIEMIANOWICZ,

kapitan konnej artylerji,

po krótkich cierpieniach, zakończył życie dnia 14-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 40.—Pogrążeni w głębokim smutku żona i synowie, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, na nabożeństwo odbyć się mające w mieszkaniu przy zwłokach dnia 16-go t. j. (w poniedziałek), o godzinie **12-ej** w południe i **7-ej** wieczorem, a następnie na wyprowadzenie zwłok dnia 17-go t. j. (we wtorek), o godzinie **2-ej** z mieszkania przy ulicy Zjazd № 3, na cmentarz prawosławny. 1842

Dnia 18-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę

Ś. P.

Stanisławy z Wańkowiczów SWIACKIEJ,

zmarłej dnia 1-go kwietnia w Trzebczu, na które syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 422

---

† **Za duszę**

ś. p. Aleksandra Jasieńskiego,

obywatela gubernji wołyńskiej, zmarłego w majątku Tudorowie dnia 8-go kwietnia r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek): dnia 18 kwietnia, to jest we środę, o godz. **10 i pół** zrana, na które córka z zięciem i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 1809

---

† W dniu 18-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele na cmentarzu brudzieńskim, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, oraz poświęcenie grobu

ś. p. Franciszka Kamrat,

zmarłego w dniu 18-ym grudnia 1893 r., na które pozostała żona zaprasza. 1837

W dniu 17-ym kwietnia r. b., to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. P.

Józefa Drzażdżyńskiego,

odbędzie się o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej nabożeństwo żałobne, na które w głębokim smutku pozostała żona z bratem i dziećmi zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. —1828

W dniu 19-ym b. m., we czwartek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

Ś. P.

Ludwika de Laveaux,

artysty-malarza, zmarłego w Paryżu w dniu 5-ym kwietnia, na które rodzina zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. 1786

---

† **Ś. p. Paulina z Kowalewskich**

KRUSZYŃSKA,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w d. 15-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 82. Pozostały siostrzeniec wraz z rodziną, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w d. 17-ym Kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** rano, w kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz Brudzieński. 1845

We wtorek, dnia 17-go kwietnia r. b., za duszę

Ś. P.

Władysława Wyszyńskiego,

doktora medycyny, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godz. **10 i pół** zrana, na które siostra zaprasza krewnych i przyjaciół. 1833

W rocznicę imienin, dnia 17-go kwietnia, we wtorek o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p.

Ś. † P.

RUDOLFA STACŻYŃSKIEGO,

na które pozostała w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 1832

---

† W dniu 17 kwietnia, jako w rocznicę imienin ś. p.

Anicety z Tarnowskich Walewskiej,

odbędzie się msza św. o godz. **10-ej** w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na którą pozostałe córki zapraszają.

† W dniu 17-ym kwietnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **Stanisława i Eugenji Klickich i Olimpji Zboińskiej**, a to z legatu przez niegdy Eugenję Klicką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —342

OSTATNIA POCZTA.

Rozmowa z królem.

Berlin d. 14-go.—*Hamburger Nachrichten* domagają się od rządu włoskiego ogłoszenia autentycznego tekstu rozmowy króla Humberta z korespondentem *Figara*, a mianowicie tego ustępu, w którym korespondent wkłada królowi w usta słowa, mogące obudzić przypuszczenie, iż król wierzy w możliwość wskrzeszenia owego braterstwa broni, które wiązało dawniej Włochy z Francją. Gdyby król użył podobnego wyrażenia, stosunek dalszy Włoch do trójprzymierza wymagałby objaśnień.

Raport komisji.

Rzym d. 14-go.—Na stole izby pojawił się nareszcie raport komisji finansowej. Sprawozdawca Vacchelli stwierdza, że budżet wymaga wzmocnienia o 98 miljonów. W tym celu zaprowadzenie nowych podatków, oszczędności i zaniechanie dalszej budowy kolei w najbliższych latach są konieczne. Obrona kraju leży w najwyższym interesie narodu i żadna ofiara dla niej nie jest zbyt wielką. Ofiary jednak nie mogą przerastać sił kraju. Komisja sądzi, że wydatki na armję ograniczyć można bez szkody do 220 miljonów, na marynarkę do 90 miljonów rocznie, nie licząc zarządu kolonji erytrejskiej. Komisja sprzeciwia się opodatkowaniu kuponu renty do wysokości 20%, zgadza się na podwyższenie cła od zboża na 7 lirów, ceny soli o pięć centesimów, a podatku gruntowego o $^1/_{10}$ (rząd proponował $^2/_{10}$), odrzuca wreszcie podatek dochodowy. Komisja przyjmuje do wiadomości proponowane przez rząd oszczędności w sumie 26 miljonów i proponuje dalsze w sumie 10 miljonów. Z wyższego opodatkowania renty spodziewa się ona 10 miljonów, z wyższego cła na zboże 10 miljonów, z podwyższenia podatku gruntowego 9 miljonów, z wyższych cen soli 9 miljonów, ze stempla miljona, z podatku spadkowego pięciu miljonów; reszta wedle projektów rządu.

Reforma wyborcza.

Londyn d. 14-go. — Rząd wniósł do izby gmin bil o reformie ustawy wyborczej, oświadczając, że przykłada doń najwyższą wagę. Projekt oznacza, że trzymiesięczny pobyt w pewnej miejscowości uprawnia do głosowania w jej okręgu wyborczym; przepis odbierający prawo głosowania osobom, które opóźniły się w opłacie podatku lub których majątek nie uległ oszacowaniu podatkowemu, znosi się. Wybory we wszystkich okręgach mają odbywać się jednego dnia. Izba przyjęła bil w pierwszem czytaniu i obrady nad nim naznaczyła na dzień 23-ci b. m.

Wystawa berlińska.

Berlin d. 14-go. Magistrat zgodził się na urządzenie w r. 1896 ym w Berlinie wystawy przemysłowej w parku treptowskim i wyznaczył na ten cel subwencję 300,000 marek.

Cło od wełny.

Berlin d. 14-go.—Na dzisiejszem posiedzeniu pruskiej izby deputowanych podczas obrad nad budżetem oświadczył minister Miquel, że dopóki traktat handlowy z Rosją obowiązuje, cło na wełnę nałożone być nie może.

Wotum nieufności.

Budapeszt d. 14-go.—Izba deputowanych odrzuciła proponowane przez Gabrjela Ugrona wotum nieufności dla rządu 218-tu głosami przeciw 114.

Odmowa apanażów.

Chrystjania d 14-go.—Następca tronu szwedzkiego, książę Gustaw, ogłosił pismo, w którem powiada, iż byłoby to poniżeniem jego godności, gdyby chciał zaprzeczać publicznie włożonym mu w usta słowom o zbrojnem pokonaniu opozycji norweskiej, z którego to powodu storthing odmówił mu przyznania apanażów. Gdyby zaprzeczył tym słowom, naraziłby się na podejrzenie, że chodzi mu o apanaże, których obecnie zrzeka się i nie przyjmie. W każdym razie miłość jego dla Norwegji pozostaje niezmienną.

Napady albańskie.

Cetynja d. 14-go.—Ze Skutari wysłano kilka bataljonów piechoty tureckiej z 12 działami na granicę czarnogórską, gdzie oczekują także przybycia gubernatora. Wszystkich naczelników plemion albańskich usunięto z urzędów.

Przeciw traktatom.

Madryt d. 14-go.—Canovas del Castillo oświadczył deputacji katalońskiej, że stronnictwo zachowawcze będzie walczyło do końca przeciw nowym traktatom handlowym i nie spocznie, aż Sagasta wypchnie z gabinetu swojego zwolenników wolnego handlu. Krążą już nowe listy ministerjalne. Sądzą wszelako, że w razie zmiany gabinetu ster jego obejmie nie Canovas, ale marszałek Martinez Campros.

Nowe zawikłania.

Nowy Jork d. 14-go. — *New York Herald* donosi: Rząd argentyński domaga się od Portugalji zadośćuczynienia za ujęcie żołnierzy brazylijskich, którzy podczas pobytu pancernika portugalskiego „Mindello" w porcie Buenos Ayres zbiegli na ląd. Argentyna żąda wydania ich napowrót w jej ręce. Sprawa wikła się przeto podwójnie. Niewiadomo bowiem, czy rząd argentyński, dostawszy do rąk powstańców brazylijskich, nie wydałby ich w ręce prezydenta Peixoto.

Rokosz w Brazylji.

Londyn d. 14-go. — Z Rio de Janeiro donoszą, że admirał de Mello po klęsce doznanej w Rio Grande do Sul wylądował na granicy Urugwaju, oświadczając, że poddaje się rządowi tamtejszemu. Wysłano oddział wojska celem rozbrojenia zbiegłych powstańców brazylijskich.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 15-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W dniu wczorajszym, około godz. 10-ej wieczorem, wyjechali za granicę: Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Włodzimierz i Sergjusz Aleksandrowicze z Małżonkami i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz. Ich Cesarskie Wysokości udają się do Koburga, gdzie w d. 19-ym kwietnia odbędą się zaślubiny Wielkiego Księcia Ernesta Hessen Darmsztadzkiego z drugą córką Księżny Edymburskiej, Księżną Wiktorją.

Petersburg 15-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Rada państwa wkrótce roztrząsać będzie sprawy: obowiązkowego podziału ogólnych gruntów między gromady wiejskie w kraju Nadwiślańskim; o rozmiarze wydatku potrzebnego na gruntowną przebudowę portu w Berdiańsku; o zmianie istniejącego sposobu pobierania $^1/_4$% opłaty od żeglugi; o najmie robotników do kopalń złota i platyny; o asygnowaniu kredytów na budowę dróg podjazdowych do kolei charkowsko-mikołajewskiej.

Petersburg 15-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W przewidywaniu, że ku jesieni wyrównają się nieco następstwa kryzysu w Stanach Zjednoczonych i wytworzy się normalniejszy stosunek między cenami mąki u nas a za granicą, postanowiono zwołać do Petersburga w miesiącu listopadzie zjazd producentów mąki.

Odessa 15-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Na wtorek, d. 17-go kwietnia, naznaczona została w sądzie okręgowym sprawa oskarżonych o nadużycia ajentów Ludwika Dreyfusa przy dostawie podczas głodu ziarna ziemstwom samarskiemu i penzeńskiemu. Przybył już główny świadek prezes samarskiego zarządu ziemskiego. Wszystkich świadków jest przeszło 200.

KANCLERZ I CENTRUM.

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W sferach kompetentnych zapewniają, że kanclerz Caprivi zmienił swoje zdanie w sprawie cofnięcia banicji jezuitów i oświadczy się za wnioskiem, ponieważ chce pozyskać centrum katolickie dla zmodyfikowanych projektów podatkowych, które w jesieni będą ponownie przedstawione parlamentowi. Liczy on na to, że centrum katolickie wejdzie do składu stałej większości rządowej.

ZJAZD W WENECJI.

Abbazja 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Cesarzowa niemiecka odpłynęła dziś rano do Wenecji dla spotkania się z królową Wiktorją angielską (która dzisiaj w południe opuścić miała Florencję w drodze na ślub księcia heskiego Ernesta Ludwika z księżniczką Wiktorją koburską, odbyć się mający we czwartek w Koburgu; *przyp. red.*).

GREGR.

Praga czeska. 16-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dr. Juljusz Gregr, redaktor *Narodnich listów* (brat deputowanego Edwarda; *przyp. red.*), rażony został apopleksją.

ROZMOWA Z KRÓLEM.

Rzym 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Zapewniają, że król Humbert udzielił korespondentowi *Figara* posłuchania, nie przypuszczając, że ten ogłosi rozmowę w dzienniku. Ani Crispi, ani żaden inny minister nie wiedzieli o posłuchaniu.

Rzym 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Imbriani po naradzie z rządem cofnął zapowiedzianą interpelację w sprawie rozmowy króla z korespondentem *Figara*.

AKT OSKARŻENIA.

Paryż 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Figaro* ogłosił akt oskarżenia przeciw Henryemu. Jest on w nim obwiniony o zamach w „Café Terminus" i wybuch bomby w koszarach policyjnych przy Rio de Bons enfants, podłożonej pode drzwiami towarzystwa górniczego z Carmaux. Henry przyznał się do tej ostatniej zbrodni.

BEATYFIKACJA.

Rzym 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj nastąpiła beatyfikacja Jana Davili w obecności 7,000 pielgrzymów hiszpańskich.

NARADY RADYKAŁÓW.

Belgrad 16-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Zarząd stronnictwa radykalnego zwołał wielki wydział dla powzięcia ważnych uchwał. Spodziewają się przybycia Pasicza.

KONIEC ROKOSZU.

Rio de Janeiro 15-go kwietnia. (*Tel. Ajen. półn.*)—Rewolucję w Brazylji uważają za ukończoną, gdyż admirał de Mello z resztkami powstańców przeszedł na terytorjum Urugwaju.

Rzym 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Tutejsze stowarzyszenia liberalne i wolnomularskie organizują demonstrację przeciw pielgrzymom hiszpańskim. Rząd nakazał surowe środki ostrożności.

Londyn 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Rio de Janeiro wybuchło częściowe przesilenie gabinetowe.

Antwerpja 16 go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Zmowa robotników cegielnianych w Boom rozszerza się na dalsze miejscowości.

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 219 60 (onegdaj 219.85)
Ruble na dostawę 220 00 (onegdaj 219.75)

Z SĄDÓW.

MIELCZAREK I JEGO BANDA.

Wyrok.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź, d. 15-go kwietnia.

Ostateczne posiedzenie decydujące wyznaczono w sobotę na dzień dzisiejszy.

Przed gmachem sądu, z powodu dnia świątecznego, porządek utrzymuje policja konna i piesza w komplecie wzmocnionym.

W sali zaś 40 żołnierzy otacza z bronią ławy podsądnych, zaś posterunek policji i kozaków oddziela publiczność od ław i stołu, przy którym sąd zasiada.

O godzinie 11½ przed południem sąd odczytuje pytania w liczbie 13 i po wymianie zdań pomiędzy prokuratorem a obrońcami udaje się na naradę co do wyroku.

Narada ta trwała 6 godzin.

Ogłoszonym o godzinie 6-ej min. 15 wyrokiem sądu skazani zostali:

Mielczarek skazany na 20 lat ciężkich robót, z których osiem w oddziałach poprawczych, i 80 chłost.

Matuszewski, Lachowicz, Kaczmarkiewicz—na 12 lat ciężkich robót; *Olszewski, Szkudlarek, Gąsiorowski*—na lat 10 ciężkich robót; *Ślaski, Wastrach*—na lat 8; *Wandracz* na lat 6, oraz wszyscy na osiedlenie w Syberji na zawsze.

Guterman, Matuszewska — skazani na osiedlenie w oddalonych miejscowościach Syberji; *Andrzej Zieliński, Bortkiewicz*—na osiedlenie w mniej oddalonych miejscowościach Syberji; *Śniechowski* pozbawiony wszystkich praw i 3 i pół roku rot aresztanckich; *Ostrowski* i *Papiernik*—na rok więzienia; *Figaszewski* na pół roku więzienia; *Sztencel* na 8 miesięcy więzienia; *Podciechowski* pozbawiony praw szczególnych i osiem miesięcy więzienia; *Bronisława Zielińska* na półtora miesiąca więzienia; *Goldenrot* na dwa tygodnie aresztu.

Reszta oskarżonych, a mianowicie: Lenartowski, Zubrzakowa, Franciszek i Antoni Maliccy, Pawlak, Kujawiak, Ciborowski, Dymant, Fajbusiewicz, Drzazgałowe Zuzanna, Marjanna i Walerja, Mielczarkowa, Ziółkowska i Antoni Zieliński — zostali uwolnieni.

Łódź 16-go kwietnia. (*Tel. własny Kur. W.*)— Dziś skazańców: Mielczarka, Matuszewskiego, Lachowicza, Karczmarkiewicza, Olszewskiego, Szkudlarka, Gąsiorowskiego, Szlaskiego, Wastracha, Wandracza, Gutermana, Matuszewską, Zielińskiego, Bortkiewicza i Śniechowskiego — wysłano pociągiem o godz. 6-ej do Warszawy.

GIEŁDA.

Warszawa, 16-go kwietnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 220.—, co się równa kursowi 45.45 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzechmiesięcznym po rs. 9.31½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty, jak zwykle, drogim kursem 45.77½ (odpowiadającym kursowi 218.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę przy dość chętnej podaży waluty do 45.65 (t. j. 219.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i 20 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 45.70 i w końcu b. m. po 45.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.77½, 45.75, 45.72½, 45.70, 45.67½ i 45.65, przy kursach zasadniczych po 45.72½, 45.70 i 45.67½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.55, według ceduły. Londyn krótki zbywano po 9.30. Paryż krótki bez nabywców. Za Wiedeń krótki osiągano 74.85.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.77½, za Londyn krótki 9.32, za Paryż krótki 37.27½ i za Wiedeń krótki 75.15.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji mocniejszej dla listów zastawnych ziemskich. Żądano za listy likwidacyjne po 96.40 i 95.70, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 101.75 II-ej em. i 102.25 III em., a kupiono kilka tys. III em. po 101.85. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z r. 1864-go po 244, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 222.50, których zabrano kilkanaście sztuk po 221.75 i po 193.50 listy premjowe szlacheckie, których kupiono kilkanaście po 192.75. Bilety Banku Państwa chciano zbywać po 103.— I, II i IV em. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji chciano zbyć 95.35 i po tymże kursie trzy dalsze serje, a nabyto kilka tys. rubli III ej i IV-ej serji w setkach po 95.50.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 99.25, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 98.90, 98.95, 99.— i 99.05.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.50 pierwsze trzy serje, po 102.25 IV-ej s., oraz po 101.80 trzy ostatnie serje, a wzięto kilkadziesiąt tys. rubli VII ej s. po 101.60.

Listów zastawnych 5% wileńskich zbyto kilkanaście tysięcy po 100.25.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.80.

Akcje słabiej, prócz akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia. Zabrano kilka akcyj Towarzystwa południowo-russk. dnieprowskiego po 1360, kilkadziesiąt Banku handlowego w Warszawie po 495, 492, 490, 488.50, 486 i 485, oraz kilkanaście sztuk z dostawą jednomiesięczną po 490. Kupiono kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 396 i 395. Wzięto kilkadziesiąt akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 262.50, 261 i 260. Ulokowano kilkaset akcyj Tow. zakład. górniczych Starachowickich po 180.50, 175, 174, 183 i 172, a na koniec maja po 175. W żądaniu akcje Tow. fabryki wyrobów bawełnianych L. Geyer w Łodzi po 1480.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 10.99⁴ *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.75—2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. *W. O.*

Główny Skład Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

M. WESZYCKI,

SENATORSKA, róg Placu Teatralnego № 12,

dawniej Pałac Blanka.—TELEFONU Nr 717.

Poleca: ***Umeblowania*** żelazne systemu angielskiego (Ekonomiczne), ***Łóżka*** systemu angielskiego, ozdobne, poczynając od rs. 11 do rs. 95, składane, ***Oficerskie***, najpraktyczniejsze ***Łóżka szpitalne***, z maszynerją i bez tejże, jak również ***Materace*** druciane, stalowe, sprężynowe, czysto włosiane i inne t. p.
695

Wyroby emaljowane, Lodownie pokojowe, Maszynki do robienia lodów, masła, oraz kompletne urządzenia kuchenne, Tace niklowane i lakierowane, jak również Waterklozety, Puderklozety, Wagi decymalne, stołowe i Gwichty. oraz różne Lampy najnowszej konstrukcji.

Kuchenki naftowe, benzynowe, różnych wielkości i systemów, ***Żelazka do prasowania, Maszynki do siekania mięsa***, najpraktyczniejsze, ***Maszynki do kawy***, do ***gotowania jaj***, a także ***Wanny*** z piecykami i bez tychże, jak również Piece do wanien z prysznicami, ***Umywalki, Klozety, Bidety, Irrygatory*** i wiele innych ***Wyrobów metalowych.***

JAWORZE na Szląsku austr. (Ernsdorf).

Zakład wodoleczniczy i żętyczny.
Uzdrowisko klimatyczne. — **Sezon od 1 Maja do 30 Września.** Nowo-urządzony Pensjonat leczniczy otwarty cały rok.—Poczta, telegraf, stacja kolei.
Wyjaśnienia i broszury przesyła zarząd Zakładu.
507r **Dr. Edmund Kowalski.**



Oryginalne Maszyny do szycia „NAUMAN"

z czółenkiem bez nawlekania, z czółenkiem bujającem **„Vibrating Southle"**, z czółenkiem pierścieniowem **„Improved"**, z automatycznym nawijaczem, szyjące **cicho, lekko i szybko.** Wskutek powyższych zalet polecić je mogę, jako **najlepsze** maszyny do szycia, ze wszystkich dotychczas sprzedawanych w Warszawie, jako **oryginalne Singera** lub ulepszone Singera, sprzedaję na rozpłaty tygodniowe po

Rs. 1.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie

K. KOPERSKI,

450r **Warszawa, Senatorska Nr. 22.**

Henning.

Krótka i praktyczna

Szkoła na skrzypce,

podług najnowszego wydania opracował

Wład. Rzepko.

Cena rs. 1.50.

NAKŁAD 498r

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie i Łodzi.

Najnowsze Wydawnictwa

Gebethnera i Wolffa

w Warszawie.

Gawalewicz M. Mechesy, część II-ga, powieść, rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2.35.

Gotz M. Mapa Królestwa Polskiego, na nowo przejrzana i poprawiona, 50 kop., z przesyłką pocztową 60 kop.

Peters K. Mineralogja.—Z niem. przełożył Józef Morozowicz.—Z 46 drzeworytami w tekście, 50 kop., w kartonie 60 kop., z przesyłką pocztową 75 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 499r

---

DOM HANDLOWY

W. Meyerhold & Co.

w Sosnowicach,
st. dr. żel. W.-W.. poleca

WAPNO

wyborowego gatunku, z pieców wapiennych Środula, po cenach nader przystępnych.
Dostawa natychmiastowa. 458r

W ZŁOCIE RUBLI 500

natychmiast wypłacę temu; kto wykaże, iż główki syfonów mych są w Warszawie a nie zagranicą wyrabiane.

Syfony najpraktyczniejszej konstrukcji francuzkiej, uznanej dobroci, po cenach nader przystępnych sprzedaję.—Setki świadectw i podziękowań.—B. Landy, Warszawa, ulica Leszno № 53. 692

Do parowej gorzelnj poszukuje się

zdolnego gorzelanego,

na warunkach tantiemy.—Reflektanci zechcą się zgłaszać do kantoru pp. Haberbusch et Wolffin, ul. Niecała Nr 1.
485r

Na Choroby Żołądka nowy środek leczniczy.

Broszura świeżo wyszła z druku.—Cena 35 kop.—Nakład księgarni **J. Guranowskiego**, Senatorska 32. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. 562

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 391

Majątek Ziemski,

jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, położony w gub. Płockiej, zawierający około 60 włók obszaru, bez służebności, w tem znaczna część lasu towarowego, w blizkości rzeki spławnej i szos. Rozpatrzyć można bliższe szczegóły w kantorze opałowym, Erywańska Nr 7—11—12 lub Hortensja Nr 5, m. 22, od 1—4-ej. 612

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

3, przeniesiony ERYWAŃSKA 3,

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 300r

---

Jodowo-Solanka **Kąpiele Hall** Górna Austrja

Najsilniejsze Jod i Solanki na Kontynencie na **skrofuły** i te ogólne i specjalne choroby, w których **jod** okazuje się **ważnym czynnikiem leczniczym.—Znakomite urządzenie kuracyjne (Kąpiele i picie wód, Inhalacja, massaż, kefir).—Bardzo dobre warunki klimatyczne, st. kolei żel.**, droga przez Linz n. Dunajem, albo Styrją.

Sezon od 15 Maja do 30 Września (Obsługa kąpielowa i od 1 do 15 Maja również). 241r

Detaliczne prospekty w kilku językach przez Dyrekcję Kąpielową w

Bad-Hall.

Młody, energiczny

HANDLOWIEC,

poszukuje od 1-go Października r. b. lub od 1-go Stycznia 1895 administracji domu lub fabryki.

Obecnie pozostaje na poważnem stanowisku handlowem i zajmuje się administracją domu i interesów współwłaściciela firmy, w której zajmuje posadę, jedynie z powodu zdrowia, życzy zmienić posadę.—Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. P. Z. S. 1892 r.—Referencje poważne, kaucja do rs. 2,000. 706

NAFTA

powieść współczesna przez **„SEWERA.**
wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Świat № 41. 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Prof. Dr. Med. Ribbing

HYGIENA PŁCI

i jej moralne następstwa.

Treść: Hygiena płci, jako nauka przyrodnicza. Wiek przy zawieraniu małżeństwa. Urojone poligamiczne skłonności mężczyzny. Ich krytyka. Poglądy Szekspira. Kobieta jako młoda małżonka. Fałszywe pojęcie sytuacji kobiety jako żony. Ludzie nieżonaci.—Wpływ literatury na moralność. Prostytucja. Konieczne reformy społeczne i t. d.

Cena kop. 80, z przesyłką rs. 1.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Nakład księgarni J. Guranowskiego.
Senatorska 32. 566

Ważne dla wdowców i opiekunów.

Osoba bardzo wykształcona, mieszkająca w swoim majątku, pragnie od św. Jana wziąść na wychowanie dwie dziewczynki.—Macierzyńska opieka; języki: francuzki, niemiecki i angielski, muzyka, nauczycielka z patentem, blizko kolei.—Kuchnia zdrowa i wszelkie wygody.—Rocznie rs. 500.

Szczegóły u W-ej Salomei Dąbrowskiej, poste-restante Grajewo. 696

Po cenach nader nizkich!!

Przyjmuję obstalunki ***na Szyby lustrzane belgijskie, lagrowe i różno-kolorowe*** i wykonywam wszelkie roboty wchodzące w zakres szklarstwa, najakuratniej, na co ***posiadam świadectwa*** od pp., którym robota została przezemnie wykończona. Z szacunkiem

RAUTSTEIN.

Kantor: Krakowskie-Przedmieście № 50, mieszkania 14. 700

Otręby, Zboże.
Olejczyk. Siemię lniane.

Niemcy Birkenfeld & Cohn, Wrocław.

482r
Interes Komisowy. Zadatki.
Nasienie Koniczyny. Ziemiopłody.

Kapelusze słomiane,

wyrobu włościańskiego, powszechnie znane i nader praktyczne, sprzedaje pojedyńczo i tuzinami **Warszawski Bazar Rzemieslniczy**, Plac Bankowy, dom Hr. M. Zamoyskiego.—Biorącym w większych ilościach odstępuje się stosowny rabat. 505r

---

Dla PP. Fabrykantów i Amatorów!!!

Rożne przybory do fotografij oraz kartony z firmą i bez, bardzo tanio.
701 Z szacunkiem

Rautstein.

Sprzedaż Krakowskie-Przedm. № 50, m. 14.

Jest do sprzedania zaraz

Majątek Ziemski,

w gub. Lubelskiej położony, w glebie czysto pszennej, mający rozległości mórg 1406, gruntu ornego 540, łąk dwukośnych, w połowie gruntowych mr. 90 i 700 mórg lasu.—Dom mieszkalny murowany, obszerny i wygodny; park i ogród owocowy.—Zabudowania murowane.—Inwentarz martwy i żywy kompletny i w dobrym stanie.—Wiadomość: Włodzimierska № 14, m. 13. 697

NAJLEPSZA BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW!

Wiele powag naukowych sławy europejskiej, a także **CHEMICZNE LABORATORJUM CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU** stwierdziło, na zasadzie analizy porównawczej, że **bibułka paryzka**

„Les dernières Cartouches“,

wyrabiana przez fabrykę „Braunstein Frères Paris“.

przewyższa wszystkie inne bibułki znane dotychczas w handlu.

Ponieważ w ostatnich czasach okazało się, że bibułka „Les dernières Cartouches“ bywa w handlach i fabrykach gilz podrabianą, ostrzegam zatem Sz. Publiczność, że **prawdziwa i nie fałszowaną** jest tylko ta bibułka, która posiada na **każdej gilzie czytelny i przezroczysty napis**

„Les dernières Cartouches“.

Próby i cenniki wysyła gratis. 253

L. SILBERLAST, DOM HANDLOWY **w Warszawie, Graniczna № 10.**

SKŁAD HERBATY
M. SZUMILINA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 65,

Filja w Lublinie, Krakow.-Przedm Nr 186,

Poleca wyborowe gatunki herbaty

w cenie od **rs. 1.40 do 4 rs.** za funt,

Herbatę moją można nabywać w wielu składach win i towarów kolon, w Warszawie i na prowincji. 503

WODOLECZNICA w REICHENAU (Dolna Austrja)

„RUDOLFSBAD“,

przy stacji południowej Payerbach (Südbahnstation), **2-ie godzin drogi koleją Południową od Wiednia oddaloną**, bezpieczna ze wszystkich stron, prześlicznie położona w jednej **z najpiękniejszych dolin alpejskich Austrji dolnej** (476 metrów nad poziom morza). **Nader wygodne pomieszczenie, stół znakomity stanowią zaletę uznaną, egzystującego od lat 28 Zakładu,** który również przyjmuje **chorych** potrzebujących **kuracji klimatycznej.** **Początek sezonu w dniu 1 Maja.**

(Do połowy Czerwca i we Wrześniu znaczne ustępstwo na wikcie i mieszkaniu) dla kuracji: **wodnej, elektrycznej i massażu, kuracji Oertela** (Oertelsche Kur), **przeciw otyłości, zatłuszczeniu serca i słabości tegoż. Otwarcie halli dla serwatki i dla wszystkich świeżo czerpanych wód mineralnych w dniu 15 Maja. Otwarcie Zakładu kąpielowego i łazienek** (Voll-und Schwimmbades) 16—18° R. i 730 metrów kwadratowych powierzchni) **w dniu 1 Czerwca.** Codziennie koncerty promenadowe. **Bezpośrednia komunikacja telegraficzna z Wiedniem.** Inspekcja kuracyjna na żądanie wysyła **prospekty gratis.** Bliższych objaśnień udzielają: doktór kuracyjny Dr. Ludwik Thomas i właściciele J. M. Waissnix Sukc. (J. M. Waissnix Erben Eigenthümer). 497r

---

Zawiadomienie.

Znany z lat dawnych

Browar Radzików

pod Błoniem, przyjąłem na wyłączny swój rachunek i otworzyłem z d. 10 Marca przy ulicy **Chłodnej № 51**

Fabryczny Skład Główny

sprzedaży oryginalnego Radzikowskiego piwa antałkowego i butelkowego, z którym mam honor polecić się JW. i WW. Panom. 506r

Bronisław Stępowski.

ZARZĄD
Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku

niniejszem ogłasza, że tutejszy zakład wód mineralnych ***otwarty będzie*** dla kuracji ***w dniu 8 (20) Maja.***

Ciechocinek odnogą kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, łączy się z pograniczną stacją w Aleksandrowie, 6 wiorst odeń odległą.

Z Warszawy do samego miejsca podróż trwa 6 godzin. Wody Ciechocińskie jodo-bromowo słone, szczególniej są pożyteczne: w zołzach (skrofułach), reumatyzmach, chorobach kobiecych, w chronicznych katarach żołądka, kiszek, oskrzeli, stawów i wielu innych. 429r

---

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
KAPITAŁÓW i DOCHODÓW

z roku 1835

Generalna Reprezentacja
na Królestwo Polskie
w Warszawie, Bielańska № 4.

Przyjmuje ubezpieczenia na najdogodniejszych warunkach podług wszelkich możliwych kombinacyj na życiu ludzkiem opartych, a mianowicie:

1) **Ubezpieczenia na wypadek śmierci** z udziałem w zyskach towarzystwa **(dywidendach)**, lub **też** kto z ubezpieczonych nie życzy sobie pobierać corocznie dywidendy, to może mieć tym sposobem **powiększony ubezpieczony kapitał**, podług stałej normy, to jest po upływie lat 15-tu o 50%,—20-tu o 75%, po 25-ciu latach o 100% i t. d.

2) **Ubezpieczenia na dożycie** (posagów dla dzieci) wraz **z nową kombinacją**, podług której oznaczona opłata zmniejsza się corocznie o 3%, to jest w drugim roku ubezpieczenia o 3%, w trzecim o 6%,—w czwartym o 9%, w piątym o 12% i t. d., aż do końca trwania ubezpieczenia. Przytem, jeżeli **osoba ubezpieczona umrze przed oznaczonym terminem do wypłaty kapitału, to wszystkie wpłacono Towarzystwu składki zwracają się natychmiast** Choroby epidemiczne, jako to: **cholera, tyfus, ospa i t. p.** jakoteż: **nagły zgon, wypadki na kolejach, statkach parowych, fabrykach** nie uwalniają Towarzystwa od przyjętego zobowiązania.

Wszelkich bliższych informacyj udziela **Generalna Reprezentacja w Warszawie**, oraz **Agenci we wszystkich znaczniejszych miastach.**

Potrzebni są zdolni Agenci oraz Inspektorzy na bardzo dogodnych warunkach. 694

MAGAZYNY POGRZEBOWE
ŚWIEJKOWSKIEGO,

1) 32. Senatorska 32.
2) 136. Marszałkowska 136.



metalowe i drewniane.

Wielki wybór **WIEŃCY METALOWYCH** od rs. 2, **KAPELUSZE** z kr. ang. (wiosenne), ***Kostjumy żałobne, Suknie pośmiertne, Krepa,*** wszelkie

Zamówienia Pogrzebowe

uskuteczniam

!!! Najakuratniej !!!

ŚWIEJKOWSKI. 878r

Nauka i wychowanie.

Adres: Potrzebny nauczyciel-realista na wyjazd. Niecała 12, m. 24. 13812

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 11171

A. Szkoła kroju i szycia Bieleckiej, wyucza panie w krótkim czasie najpraktyczniejszym systemem. Warunki przystępne. Chmielna 54. 12748

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Marek, dawniej Dąbrowska. 12294

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 8810

Student uniwersytetu, mający 1½ godziny wolnego czasu, może przyjąć lekcję lub korepetycję. Oferty proszę składać na Złotą 4, m. 7, pod W. D. 609r

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 9382

Nauczyciel, (języki nowożytne, geografja), z kilkoletnią praktyką, wykładający obecnie w prywat. zakładzie na prowincji, poszukuje posady na r. 94/5. Oferty pod lit. N. G. nadsyłać można do kantoru Kurjera Warszawskiego. 12461

Przysposabiam do najwyższych klas. Przedmioty gruntownie. Oferty przyjmuje Kurjer „Matematykowi.“ 12425

Potrzebna francuzka do dwojga dzieci 6 i 7 lat, od 2-ej do 6-ej. Wiadomość: hotel Saski, m. 122, od 12—2. 13023

Potrzebny korepetytor- realista, róg Grzybowskiej i Wroniej № 43, m. 6. 13865

Udzielam lekcyj literatury, przedmiotów klasycznych. Kotzebue 2—15. 13588

W Łodzi. Biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Dzielna 4, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony różnej narodowości. 604r

Zakład froeblowski Zofji Garbowskiej, Zielna 11. Zapis codziennie. 13103

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, róg Marszałkowskiej i Próżnej 149. Przygotowuje wychowawczynie. 13413

Doniesienia osobiste.

Dla Marji B. list na poczcie pod lit. W. R. 13512

Dla Marji B. list na poczcie od Szatyna W. 26. 13811

Kawaler lat 27, fachowiec, mający własny zakład handlowy, pragnie się ożenić z osobą sympatyczną, praktycznie wychowaną.— Uroda i majątek mniejsze mają znaczenie niż przymioty serca i zamiłowanie w gospodarstwie domowem, lecz mała pomoc materjalna i sympatyczna powierzchowność są wymagalne. Oferty Warszawa poste-restante „Fachowiec“, za okazaniem kwitu ogłoszenia. 12999

List dla Jadwigi od Stefana 14 na poczcie. 13612

List poste-restante Równo gub. woł. dla Szatyna wysłany. 13870

Student-matematyk udziela lekcyj. Przygotowuje do egzaminów. Gruntownie francuzki, niemiecki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Z. 13.“ 13829

Wysoka brunetka, lat 26, sympatycznej urody, z bardzo dobrej rodziny, wykształcona, mająca fach w ręku, z braku czasu chce poznać w celu matrymonjalnym człowieka bardzo wykształconego, z dobrej rodziny, mającego stanowisko lub fach. Tylko poważne oferty będą przyjęte. Warszawa poste-rest. dla „Mandarynki z Jaffy.“ O liście zawiadomić w Kurjerze 13376

Posady i prace.

1) Poszukiwane.

A. Gospodynie wiejskie, obeznane z hodowlą inwentarzy, kuchnią, pieczywem, prasowaniem, prowadzeniem rachunków, z długoletniemi świadectwami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 13408

Bona francuzka poszukuje miejsca. Wiadomość: Miodowa № 17, m. 34. Tamże potrzebna służąca do wszystkiego, umiejąca gotować. 13502

Francuzka z muzyką i niemieckim poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty pod „Francuzka" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 13817

Inteligentna, rodowita niemka udziela konwersacji. Wilcza 53—10. Tamże korepetycje. 13667.

Kucharka w średnim wieku, gotuje doskonale, życzy sobie przyjąć miejsce na przychodnią. Jerozolimska 37, u szwajcara. 13140

Kasjerki lub sklepowej poszukuje miejsca osoba młoda, intelgentna, zdolna, znająca języki polski i niemiecki. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. S. z R. 13845

Leśniczy, zarządzający samodzielnie 12 lat lasami majątku Orla, należącemi do książęcia Witgensteina i dotąd pozostający na służbie, poszukuje odpowiedniego miejsca od 1-go lipca r. b. lub zaraz. Interesowani raczą łaskawie nadsyłać oferty: Karolowi Olbrisch, w Orli, p. Bielsk, gubernji grodzieńskiej. 13621

Niemka wykształcona, młoda, pragnie w charakterze towarzyszki przyjąć obowiązki u jakiej pani, udającej się do wód za granicę lub w kraju. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod A. E. 607r

Osoba znająca gospodarstwo i krawieczczyznę życzy przyjąć miejsce na wyjazd do Królestwa lub Cesarstwa. Wiadomość: ulica Koszykowa № 19, m. 9. 13657

Osoba z prowincji poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie lub na letniem mieszkaniu. Nowy-Świat 21—27. 13775

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie i kroju poszukuje zajęcia w domach prywatnych.— Chmielna № 19, m. 27. 13854

Osoba kompletnie uzdolniona w szyciu i kroju bielizny, szlafroków, matinek, bluzek, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Chłodna 32, m. 24. 13562

Praktykant gospodarczy z dwuletnią praktyką, z dobrej rodziny, 26 lat wieku, poszukuje miejsca płatnego. Oferty składać proszę pod „Praktykant gospodarczy" w Kurjerze Warszawskim. 13324

Poszukuję miejsca za pannę służącą lub gospodynię. Nowy-Świat № 56, mieszkania 22. 13859

Rządca majątku lub folwarku poszukuje miejsca od św. Jana człowiek wysokiej uczciwości, oputrzony chlubnemi świadectwami, familijny. Adresować: Praga, Brzeska 21, m. 16. Brzozowski. 13809

Rs. 25 ofiaruję za wyrobienie posady kasjera, inkasenta, magazyniera,—mogę wyjechać do budowy dróg żelaznych, przy których służyłem już 6 lat w poważnej firmie petersburskiej. Świadectwa posiadam chlubne, gospodarstwo znam także. Chmielna 49, mieszkania 65. 13816

Rządca-rolnik dokładnie obeznany z gospodarstwem wiejskiem i leśnem, z poważnemi rekomendacjami, poszukuje posady rządcy większego majątku. Żabia 4—28. 13853

Rzemieślnik uzdolniony w robotach kowalskich i ślusarskich, chce przyjąć obowiązek na prowincji we dworze lub też w fabryce. Wiadomość: ulica Wiejska № 14, mieszkania 7. 13836

Tanio pragnę zajęcia na wyjazd lub na przychodnią, z muzyką, językami do towarzystwa, do dzieci, lub lektorkę. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pragnę." 13784

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna 7. 13846

Uzdolniony gorzelany, posiadający chlubne świadectwa z kilkunastoletniej praktyki, poszukuje odpowiedniej posady. — Żórawia № 1, m. 14, Warszawa. 12733

Wyższy urzędnik tutejszej instytucji finansowej poszukuje administracji lub zarządu domem za mieszkanie z 2 dużych lub 3 mniejszych pokojów z kuchnią. Na żądanie gwarancja. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub A. S. 21. 13370

Wdowa młoda, sympatyczna, poszukuje zajęcia gospodyni lub zaopiekowania się dziećmi. Wspólna № 40, mieszk. 21, drugie piętro. 13544

Z pomocą upraszam przyjść człowiekowi poszukującemu pracy pisarza, inkasenta, magazyniera, dozorcy. Tamka № 28, mieszkania 9. 12785

b) Zaofiarowane.

A. Potrzebne zaraz podręczne i uczennice płatne do kwiatów i strojów. Orla 8, mieszkania 2. 13849

A. Staniczarki wykwalifikowane potrzebne. 20 rs. i życie. Graniczna 16, mieszkania 8, wejście sienią. 13781

Do interesu ajenturowego potrzebny jest młody człowiek, obeznany już z czynnościami kantorowemi. Oferty pod lit. M. C. S. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 13832

Kelnerzy potrzebni do restauracji. Zgłaszać się: Bagatela № 3, od godz. 10—12. 13586

Osoba młoda, przyzwoia znającasię na kuchni, potrzebna do zarządu domem w Warszawie. Pierwszeństwo posiadającej język niemiecki. Wiadomość kiosk: Marszałkowska, róg Hożej. 623r

Potrzebne są zdolne maszynistki do bielizny męzkiej. Elektoralna № 6, magazyn bielizny. 13606

Potrzebne są podręczne do sukien zaraz.— Ulica Nowy-Świat № 17, m. 4. 13564

Panna potrzebna zaraz do sklepu. Nowy-Świat 32, Tani sklep. 13560

Potrzebny uczeń do zakładu felczerskiego. Chłodna № 25. 13381

Potrzebne są zaraz panny do haftu. Ulica Świętokrzyzka № 35, m. 9. 13241

Potrzebny jest od 1-go czerwca r. b. piwowar uzdolniony do wyrobu piwa bawarskiego, do dóbr Poryck, gub. wołyńskiej. Proszę się zgłaszać do zarządu dór, stacja poczt. Poryck. 12760

Potrzebne podręczne do drobiazgów, zaraz. Leszno 63, m. 15. 12825

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne.— Widok № 14, mieszk. 11. 13556

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki, pensja rs. 16 miesięcznie. — Nowy-Świat № 35, m. 10. 13486

Potrzebuję inżeniera lub mechanika specjalisty w fachu młynarskim. Oferty proszę złożyć zrana od godz. 10 do 12-ej, ul. Świętokrzyzka 32, m. 3. 13470

Potrzebny uczeń do zegarmistrza. Leszno № 18. 13525

Potrzebna bona niemka, za Warszawę parę mil, rs. 10 miesięcznie. Ul. Żórawia № 4, m. 13. 13652

Poszukuje się mężczyzny w średnim wieku nieżonatego z wyższem wykształceniem i władającego kilku językami na stałego towarzysza, sekretarza i lektora do starego kawalera. Wiadomość u stróża przy ul. Brackiej № 16, codziennie od godziny 9—11-ej zrana. 13686

Potrzebna bona niemka z szyciem od 1-go maja z dobremi świadectwami. Wiadomość Solna 21, m. 8, od 10—12 i 4—6. 13769

Potrzebny młody człowiek do kantoru na posyłki, znający dobrze Warszawę. Wiadomość: Długa 28, m. 18. 13802

Potrzebne panny i uczennice do krawieczczyzny. Elektoralna 17, m. 14. 13805

Potrzebne są do kwiatów panny podręczne i uczennice zaraz płatne. — Krakowskie-Przedmieście 12, m. 11. 13835

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne zaraz. Elektoralna 11, m. 10. 13861

Potrzebna służąca w średnim wieku do jednej osoby. Żelazna 89, m. 6. 13863

Poszukuje się doświadczonego montera, posiadającego nieco wykształcenia technicznego, do montowania większych konstrukcyj żelaznych. Potrzebna jest znajomość języka russkiego i niemieckiego. Gdzie—dowiedzieć się w Biurze ogłoszeń W-go Rajchmana, Senatorska 26. 13828

Potrzebne maszynistki i dziurkarki za dom. Pańska 36, m. 29. 13858

Potrzebne staniczarki, podręczne i do nauki. Hoża 5, mieszk. 5. 13844

Potrzebna służąca z językiem niemieckim. Wiadomość: Chmielna 47, m. 9. 13843

Potrzebne zdolne panny do staników i spódnic. Elektoralna 14—16. 13839

Subjekt zdolny, żonaty, obeznany w branży galanteryjno-papierowej z kaucją w gotowiźnie od 1,500—2,000, z dobremi referencjami, potrzebny jest od 1-go lipca do samodzielnego prowadzenia filji poważnej warszawskiej firmy w jednym z miast gubernjalnych w Królestwie. Pensja odpowiednia i prowizja. Oferty składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Fortuna". 13692

Uczeń do felczera potrzebny. Królewska № 3. 13866

Zaraz potrzebna jest do domu prywatnego panna uzdolniona do krawieczczyzny. Królewska 6—12. 13842

2 uczenuice do sukien, płatne, potrzebne są. Senatorska 30, m. 9. 13808

Kupno i sprzedaż.

A) Garnitur salonowy aksamitny, elegancka jadalnia dębowa, lustra, wazon, zegar z powodu wyjazdu b. tanio do sprzedania.— Miodowa 17, m. 41, od 11—2-ej. Handlarze wyłączeni. 12612

Amerykan mało używany do sprzedania za cenę przystępną. Nowolipie № 80. 13567

Adres. Juwiler, jubiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płaci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tanio. 503r

A. Do sprzedania kareta 3-osobowa mało używana za przystępną cenę. Wiadomość w zakładzie siodlarskim Feliksa Zakrzewskiego, ul. Marszałkowska № 112. 13582

Bryczka wolancikowa, robota nowa. Ulica Mokotowska № 24, do sprzedania. 13516

Do sprzedania stare drzwi, okna. Marszałkowska 111, wiadomość u stróża. 13127

Do sprzedania para wałachów skarogniadych, pięcioletnich, karecianych, Świętokrzyzka 33, u stangreta Walentego. 13654

Eleganckie berlińskie urządzenie jadalnego pokoju z dużem lustrem do sprzedania za połowę ceny kosztu. Nowy-Świat 4, m. 24, między 1—3-ią. 13514

Fortepian do sprzedania krótki rs. 120.— Krucza 17, mieszkania 6. 10048

Fortepian mocny sprzedaję ratami sześciorublowemi. Piwna 11, mieszk. 18. 13277

Fortepian Hofera mało używany do zbycia. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 13733

Fortepian krótki, prawie nowy, sprzedam tanio. Nowy-Świat 64, Granke. 13732

Fortepian czarny petersburski, rower do sprzedania tanio. Chmielna 45—9. 13827

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje eleganckie nowe faetony, wolanciki i faeton używany. 13838

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, sprzedaje za przystępne ceny: karetę używaną podwójną fabryki Brühla, faetony nowe dla wsi i miasta elegancko wykończone, faetony używane, wolanciki, bryczki różnych fasonów. 13568

Fortepian czarny, krótki rs. 100, różne meble. Krak.-Przedm. 20—15. 13761

Fortepian sprzedam 90, lustro 25 rs. Ogrodowa 25, m. 7. 13517

Fortepian czarny zagraniczny do sprzedania. Ceglana № 1, mieszkania 28, od 3-ej do 6-ej. 13583

Fortepiany, pianina stroję za 1 rs. Listewnie: Stalowa 4, Żodkiewicz. 13520

Garnitur, szafy, kredens, stół, krzesła, samowarnik, lustra, łóżka. Pańska 29. 13218

Garnitur mebli czarnych tanio sprzedam. Krakowskie - Przedmieście 73, front, 1-sze piętro, u doktora. 13676

Garnitur mebli gabinetowych nowych, urzędowej roboty, sprzedam tanio. Nowosenatorska 3, mieszkania 10. 13547

Garnitury pluszowe, otomana, umywalnia filarkowe, 4 krzeseł, kozeta, stolik 30 rs.— Bracka 8, m. 11. 13820

Garnitur mebli, otomana i sofa używana za przystępną cenę jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 111, mieszk. 11. 13847

Garnitur mebli mahoniowych, świeżo krytych, urzędowej roboty, tanio do sprzedania Przejazd 1, skład nici. 13269

Jest do sprzedania klozet prawie nowy. Ul. Szczygla № 9, m. 4. 13190

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Stanisława Baumgart, egzystującej od 1863 roku. Grzybowska 62, sklep Nalewki 15. 10296

Kasa ogniotrwała Bothego № 7 do sprzedania. Wiadomość u rządcy, Dzika 44. 13868

Koni 5 młodych, półkrwi, do sprzedania.— Nowy-Świat 18, stangret Gardecki. 13422

Krowa dobra do mleka jest na sprzedaż. Wiadomość u stangreta Stanisława, Nowy-Świat 53, w podwórzu. 13494

Kupuję używane książki, marki pocztowe, numizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 12646

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie Matyśkiewicz, Chłodna 40. 8744

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kupię magiel domowy kręcony albo ciągniony; tamże do sprzedania szkatułka grająca. Nowy-Świat 22, m. 12. 13747

Krzesła dębowe i orzechowe, wielki wybór, od 25 rubli tuzin sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedm. 9. 13699

Kuca (ogierka) małego, rasowego, maści karej, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „№ 35." 12339

Kasa ogniotrwała używana potrzebna. Oferty sub „Kasa" przyjmuje kantor Kurjera. 13889

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 501r

Lokomobilę siły 2—4 koni, z młocarnią, w dobrym stanie, kupi zarząd Uliny Wielkiej, poczta Wolbrom. 11164

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 11807

Meble za bezcen! Wielki wybór, wyściełane i stolarskie oraz lustra i roboty tokarskie. Elektoralna № 47, m. 13. 13461

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 12605

Meble tanio. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 13647

Meble urzędowej roboty do salonu, jadalni sypialni, mało używane, sprzedam tanio. Krucza 10, stróż wskaże. 13346

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krak.-Przedm. № 7, poczynając od 16-go kwietnia po 46 kop. funt. 13684

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 13830

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia. — Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała № 1, m. 28, 1-sze piętro od frontu. 13834

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 13762

Meble: garnitur czarny, garnitury fantazyjne, otomany, szeslongi i inne. Plac św. Aleksandra 13, m. 3. Ring. 13770

Meble. Garnitur czarny, garniturek fantazyjny czarny pluszem kryty rs. 65, garniturek piękny 36, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 12561

Meble do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, tualety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 12908

Maszyny pięknie szyjące od rs. 15 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 5647

Meble tanio. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 9946

Maszyna Singera dobrze szyjąca za 30 rs. Złota 41, m. 17. 12524

Maszyny do szycia używane Wellera od 16 rs, z gwarancją sprzedaje zakład mechaniczny Frankowskiego i Grymskiego. Nowy-Świat 61. 13480

Mebli garnitur pluszem kryty 90 rs. Piękna № 5, m. 8. 13184

Meble, pokrycia, kretony, krepy, juty, wełny, jedwabie, utrecht gnieciony i gładki, najtaniej u Kiltynowicza, ulica Mazowiecka 16. 316r

Masło wyborowe co środa i czwartek. Warecka № 14, m. 21. 12448

Mebli garnitur czarny, otomanę, szeslong sprzedam bardzo tanio, oraz przyjmuję obstalunki, przeróbki. Marszałkowska 77, tapicer. 13837

Meble bardzo tanio, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biurka, umywalnie i inne meble. Bracka 9, m. 12. 13774

Otomana, szeslong, garniturek buduarowy, szeslonżek damski bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 13383

Ogier kary lat 4, wzrostu 2 arsz. 6 wersz., po Trakenie i klaczy rysistej, chodzi w parze i pojedynce. — Hotel Lipski, u szwajcara. 13848

Otomanę, garnitur, szafę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19. m. 8. 13841

Przyjmuję w komis i przechowanie, warunki przystępne. Sala Licytacyjna, Królewska 12, dom giełdy. 13752

Panowie fryzjerzy i felczerzy mogą dostać sprężynki do maszynek do strzyżenia po 10 kop. w sklepie Hermana Fełdbluma, Dzika № 5. 13481

Powóz z fordeklem w dobrym stanie zdatny na wieś. Chłodna № 8. Tamże do sprzedania pies ceter-gordon. 13599

Para klaczy szpakowatych 4-letnich, rasowych, sprowadzonych ze wsi do sprzedania. Wiadomość ul. Ceglana № 4. 13511

Puderklozety pokojowe bezwonne do proszku otwockiego, bardzo praktyczne i eleganckie, od 16 do 30 rubli, na składzie w kantorze „Otwock", Plac Teatralny 11. 556r

Pianino amerykańskiej konstrukcji, amerykan, koła landowe, platforemkę sprzedam.— Nowy-Świat 8. 10680

Parę koni karych 7-letnich, silnej budowy, klacz i wałacha oraz lando i faeton sprzedam. Świętokrzyzka № 13. 13148

Rower ramowy, gumy dęte, w dobrym stanie. Freta 16, m. 24. 13149

Rowery angielskiej fabryki Humber Cripps et Goddard uznane za najlepsze w Angiji tanio do sprzedania. W. Bieńkowski, Miodowa № 1. 13477

Rower pneumatyczny „Ormonde" do sprzedania. Rymarska 2. Wiadomość u stróża. 13265

Szynki litewskie doskonałe, świeżo nadesłane, sprzedają się tanio przy ulicy Złotej № 33, w mieszkaniu W-ej Kossobudzkiej. 13771

Są do sprzedania meble z drzewa czarnego dobrej roboty, kryte adamaszkiem jedwabnym amarantowym: kanapa, stół, dwa fotele, sześć krzeseł i kozetka; nadto dwa duże lustra, do których należą konsole z blatami marmurowemi. Chmielna № 11, mieszkania 3, od godziny 12 do 4-ej. 12511

Sprzedam „Tygodnik Ilustrowany" od 1874 do 1887, „Bluszcz" od 1874 do 1886, oprawne. Grzybowska 29, m. 35, od pierwszej do drugiej. 13806

Siodło męzkie, maszyna do szycia i lodownia pokojowa tanio do sprzedania. Krucza 40, m. 3, od 5—6-ej. 13611

Siodło damskie w dobrym stanie kupię.— Oferty przyjmuje Kurjer „№ 35." 12340

Tanio do sprzedania: kredens orzechowy, dwie etażerki, stolik chiński, żardinierka.— Nowogrodzka № 20, stróż wskaże. 13152

Trema, kandelabry, lampy, świeczniki, porcelana, fajans. Sala Licytacyjna, Królewska 12, dom giełdy. 13755

Warszawska sala licytacyjna, Marszałkowska 152, przeniesiona na Królewską 12, dom giełdy. 13758

W lombardzie akcyjnym, filja II, Krak.-Przedm. 70, tanio do sprzedania zegarki, dewizki, pierścionki, broszki, kolczyki, perełki drobne do haftów, lornetki teatralne, lunety polowe, instrumenty niwelacyjne, busole, odległomiary, miary składane, harmonjoflet paryski, wiolonczella. 1338[illegible]

Wózek dziecinny i kołyska do sprzedania. Ordynacka 7, u rządcy. 13740

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaję urządzenie z pięciu pokojów. — Ulica Sienna 19. 13823

1000 Owies. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Marszałkowska 111. 13810

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład w Warszawie sprzedam.— Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno". 9861

A. Plac 2,800 łokci, przy ulicy Foksal, do sprzedania. Marszałkowska 34—3. 12859

Do sprzedania lub wydzierżawienia na letnie mieszkanie dom murowany z budynkami gospodarskiemi, z 1½ morg. ogrodem owocowym i kwiatowym, bardzo ładnie urządzonym. Las o wiorstę oddalony. Lekarz, apteka, poczta i wszelkie prowianty spożywcze na miejscu. Od Skierniewic lub Łowicza wiorst 15. Szanowni reflektanci raczą się zgłosić do zarządu gospodarstwa rybnego w Łyszkowicach, przez Skierniewice. 13357

Do sprzedania dom z ogrodem owocowym przy kolei nadwiślańskiej, w mieście powiatowem; posiadłość dochodowa, warunki sprzedaży korzystne. Wiadomość: Chmielna 20, m. 3, od 12 do 4-ej. Pośredników wyłącza się. 12951

Do sprzedania w Płocku duża nieruchomość przy ulicy Nowy-Rynek № 204 a i Królewieckiej № 205. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Świętojańska № 5—25, 1-sze piętro. 10731

Domy trzy nowopostawione, skanalizowane, w dobrym punkcie, sprzedam na 10% taniej, w cenie 80, 60, 58 tysięcy rubli. Wiadomość: Cegiana № 5, w kantorze Czosnowskiego, od 2—4-ej. 12475

Dwór wiejski (reszta z parcelacji), w pobliżu, w Królestwie, dwie mile szosą od Krakowa (jedzie się za kartką ośmiodniową). Park cienisty, ogród warzywny, szparagarnia, trzysta drzew owocowych, staw zarybiony, łąka, małe gospodarstwo rolne, ziemia proszowska pszenna. Cena sprzedażna 6,000 rubli, dzierżawna 500 rubli. Wiadomość: Nowosenatorska 6, Biuro Komisowe. 13852

Domu szukam. Mając 150 tysięcy gotówką, szukam do nabycia domu dobrze procentującego lub z placem, tylko w dobrym punkcie. Wymagam interesu dobrego, spekulacyjnego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub B. D. F. 13856

Interes węglowy, składy tegoż w najpryncypalniejszych punktach miasta, do sprzedania i pojedynczo. Wiadomość: skład węgla, Świętokrzyska 12. 13509

Jest do sprzedania w m. Łowiczu księgarnia. Miasto ma 10 tys. mieszk., konsystuje wojsko, szkoła realna o 7-iu klasach i progimnazjum żeńskie. Wiadomość na miejscu. 566r

Kawiarnia sprzedam znaną od lat 30. Wiadomość: Świętokrzyska 16, dystrybucja. 13553

Kawiarnia w dobrym punkcie, z mieszkaniem, dająca dostatnie utrzymanie, do sprzedania. Wiadomość: Piwna 15, mieszkania 9. 13822

Kawiarnia dawno istniejąca do sprzedania, ulica Freta № 49. 13418

Kawiarnia dobrze procentująca z przyczyny braku zdrowia jest do sprzedania. Kapitulna 5. 611

Magle do sprzedania z powodu słabości zdrowia właścicielki. Chłodna 64. 13397

Magle do sprzedania. Ulica Nalewki № 47. 13379

Na fabrykę, warsztaty, etc., do sprzedania posesja na Szmulowiźnie z odpowiedniemi zabudowaniami i doskonałą wodą. Wiadomość Aleja Jerozolimska № 8 (róg Solca), u właściciela domu, do 10-ej zrana i od 3 do 5 po południu. 13468

Ogródek restauracyjny do wynajęcia zaraz, sklep z mieszkaniem od św. Jana. Długa № 26. 13163

Posesja. Dla ogrodnika lub emeryta do sprzedania kolonja na Woli, blisko kościoła, cerkwi, przy Królewskiej drodze położona, rozległości 23,800 łokci □, z zabudowaniami murowanemi i drewnianemi mieszkalnemi.— Ogród owocowo-warzywny, wyborna woda, posesja cała ogrodzona. Dochód 1,100 rubli. połowa szacunku zostaje na gruncie. Wiadomość: ulica Hoża 34, mieszk. 9, do 10-ej zrana i od 3 do 5-ej po południu. 13348

Poszukuję kupna domu od 60,000 do 100,000 rubli, bez pośrednictwa. Oferty szczegółowe proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod „Ł. 45,000." 13235

Potrzebny jest motor gazowy używany, lecz w dobrym stanie, o sile dwóch koni.— Oferty pod lit. P. J. w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 601r

Poszukuję piekarni wmieście prowincjonalnem, z obrotem od 15,000 do 20,000 rs. rocznie. Wiadomość: Nowakowski, ulica Złota № 59. 13565

Pralnia do sprzedania zaraz. Ulica Leszno № 18. 13864

Rs. 4000 potrzeba na pierwszy numer po Towarzystwie kredytowem na dom w Warszawie zaraz. Wiadomość w kjosku róg Długiej i Wązkiej. 13467

Rubli 6,000 razem lub częściowo do wypożyczenia zaraz na 1-szy numer po pożyczce Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy. Wiadomość w kancelarji rejenta Paklerskiego. 13131

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Podwale № 40. 13280

Sprzedaje się 4 włóki, 2 wille, zabudowania gospodarskie, ogród owocowy, las. Wiadomość: Tamka 25, m. 5. 12858

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, punkt dobry, mieszkanie wygodne i tanie. Wiadomość skład tabaczny róg Chłodnej i Żelaznej № 23. 13537

Sklep spożywczo dystrybucyjny, egzystujący lat 30 w miejscu, dający licznej rodzinie utrzymanie, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów sprzedam za cenę przystępną. Wiadomość: Żelazna № 38, mieszkania 9. 13867

Sklep ładnie urządzony zaraz do sprzedania z towarem lub bez. Wiadomość: Mazowiecka № 11, m. 10, u emerytki. 13851

Upraszam szlachetnych osób o pożyczenie mi rubli 200 na rok, procent od umowy.— Gwarancja pewna, z poręczeniem. Adresy proszę składać: Elektoralna, kiosk obok szpitala. 13858

Warsztat ślusarski jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Szkolna № 8. 13840

W mieście powiatowem Brzezinach, blisko kolei wiedeńskiej, jest do sprzedania dom parterowy z oficyną, ogrodem i stajniami. Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 14, Dłutek. 13557

W Warce, miasteczku o 8 mil od Warszawy, jest do wydzierżawienia od lipca r. b. piekarnia z całem urządzeniem, wraz ze sklepem i dwoma pokojami na mieszkanie, firma wyrobiona, za przystępną cenę. Oferty składać proszę w Kurjerze Warsz. pod „Piekarnia." 13443

Zaraz do odstąpienia restauracja przy pierwszorzędnym hotelu, na możliwie przystępnych warunkach, kapitał potrzebny rs. 6,000. Oferty pod lit. S. P.W. przyjm. Kurjer. 13735

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 483r

Poszukuję mieszkania w okolicy Nowego-Światu lub Marszałkowskiej, z 5 lub 6-u pokojów, koniecznie z dwoma frontowemi wejściami, prócz kuchennego, parter, lub pierwsze piętro. Oferty składać w Kurjerze dla S. S. S. 13237

Poszukuję natychmiast pokoju z meblami w dzielnicach placu Teatralnego albo Zamkowego w cenie od 6 do 9 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer C. R. 13693

Potrzebne od 1-go maja mieszkanie między Chmielną a Piękną 6 pokoi z komfortem i wszelkiemi wygodami. Oferty przyjmuje Kurjer № 35. 12338

Potrzebną jest od św. Jana stajnia na 8 koni, wraz z wozownią, w środku miasta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera „Wozownia." 13150

Pokój ładnie umeblowany, wejście oddzielne, dla mężczyzny mało przebywającego w domu, lubiącego pedantyczny porządek. Wiejska 3, stróż. 13833

Potrzebne cztery pokoje, kuchnia, wygody, eleganckie wejście. Zawiadomić: Złota 4—6, mieszkania 15. 13824

b) Zaofiarowane.

Apartament 1-go piętra przy ulicy Świętokrzyskiej 13, złożony z 6-u pokoi, oranżerji i kuchni, z wszelkiemi wygodami i 3-ma wejściami, do wynajęcia od 8-go lipca r. b., za cenę 950 rs. rocznie. 13411

Dwa pokoje do odstąpienia przez maj i czerwiec. Długa 57, u adwokata. 13475

Do wynajęcia od 8 maja dwa pokoje umeblowane. Chmielna 47. 13534

Hoża 8, skanalizowany. Lokale: 2, 3-pokojowe, obszerne, przedpokoje, kuchnia, dwa wejścia. 11527

Informuje o mieszkaniach do wynajęcia oddział wynajmu mieszkań, przy kantorze komisowym: Nowo-Senatorska 6. 13821

Jest do wynajęcia od maja pokój umeblowany, z usługą. Plac św. Aleksandra 8. Dystrybucja Wodzyńskiej. 13179

Lokal obszerny na cukiernię z odpowiedniemi suterenami, położony na rogu ul. Zgoda i Szpitalnej jest do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość: Szpitalna № 1, mieszkania 5, do godz. 12-ej w południe. 12720

Mieszkanie zaraz do wynajęcia, 3 pokoje i kuchnia, 1-e piętro, za rs. 400 rocznie. Róg Bielańskiej od Senatorskiej № 22. 13815

Marszałkowska 84. Sklepy i lokale po 2, 3 i 5 pokoi do wynajęcia od 1-go lipca. Dom skanalizowany. 12507

Mieszkanie umeblowane z pięciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 maja. Jerozolimska 68, mieszkania 1, parter. 13151

Orla 12. Do wynajęcia od 1 lipca 7 pokoi z kuchnią, 1-e piętro, front, z balkonem, dom skanalizowany. Wiadomość u stróża. 13869

Pokój do odnajęcia dla przyzwoitej kobiety, za rs. 6 miesięcznie. Chłodna 56, mieszkania 36. 13594

Pomieszczenie dla panienki uczącej się albo kasjerki, ze stołem lub bez, przy rodzinie. Zielna 26, m. 11. 13298

Pokoi osiem z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Wiejska № 3, od 1 lipca. 13163

Sklep z 2-ma obszernemi piwnicami, przy ulicy Koziej № 1, do wynajęcia. Wiadomość u rządcy domu. 613r

Sklep obszerny, frontowy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Towarzystwa dobroczynności pod № 370-ym przydatny na handel płótna lub innych materjałów łokciowych do wynajęcia od d. 1-go lipca 1894-go r. Bliższe wiadomości w kancelarji wydziału gospodarczego, od godziny 10-ej do 2 ej po południu. 12381

Salon i pokój pięknie umeblowane, do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Złota 26—2. 13315

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, 1-e piętro, eleganckie wejście. Wiadomość: kiosk, róg Żórawiej i Kruczej. 564r

Letnie mieszkania.

Ciechocinek lokale porządne, suche, umeblowane w parku przy źródle na lato i sezony, Złota 34, mieszkania 2, od 3-ej do 5-ej. 11595

Letnie mieszkania do wynajęcia w Willanowie. Wiadomość w administracji dóbr. 537r

Letnie mieszkanie we wsi Nowe, jedna mila od Kutna, dom w ogrodzie. Wiadomość na miejscu. Wszystkie wygody. 13607

Letnie mieszkanie przy kolei nadwiślańskiej, przystanek Falenica, dwa pokoje, kuchnia, przedpokój w lesie sosnowym, ogród owocowy, za cenę przystępną. Wieś Aleksandrów, u pana Fenskiego, dwie wiorsty od stacji. Furmanki na każde zawołanie. 13485

Rodzice proszą przyjąć dzieci na świeże powietrze w lesistą okolicę, raczą zgłosić się: Książęca-Rozbrat № 1—9, mieszk. 8, od godz. 12—2. 13767

We wsi Łazy, pół godziny od stacji Łuków, w pięknej willi otoczonej łąkami, lasami. Domek osobny rs. 8. Dwa pokoje we dworze rs. 12 miesięcznie, produkty na miejscu, od maja. Marjensztadt № 4. 13850

Letnie mieszkanie do wynajęcia. Bliższe szczegóły: Złota 43, sklep mączny. 614r

Ogłoszenia rozmaite.

A) Dżety!!! pasmanterje do sukien i okryć po cenie kosztu są do nabycia, w pracowni kapeluszy S. Wojcikowskiej. Bracka № 11, wejście z bramy. 13259

A) Massażysta T. Rzempałuch wykonywa massaż wszelki i nacierania w prześcieradle. Nowy-Świat № 28. 13800

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 13208

„Emancypantek" Prusa tom IV-ty pozostawiono wczoraj na ławce w Alei Ujazdowskiej. Łaskawy znalazca raczy odesłać na Graniczną № 11, m. 4. 13862

Kanarki do sprzedania. Hoża 13, mieszk. 22, lewa oficyna. 13818

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam ubieram podług najnowszych modeli paryzkich. Pióra fryzuję, wyuczam strojów. Nowy-Świat 28. 13779

Dnia 11-go kwietnia zginęła suka ponterka (biała w żółte łaty). Odprowadzający na Krakowskie Przedmieście № 64, do stróża, otrzyma rs. 3. 13472

Marquis Henry A. Van-Den-Zubérs, chwilowo bawi w Warszawie. 13975

Magazyn obuwia, Szpitalna № 5, wprost sklepu p. Wedla, poleca obuwie lekkie, zgrabne i trwałe, po cenach możliwie niskich. 13831

Mamka wdowa, młoda, ze świeżym pokarmem bardzo dobrym, poszukuje miejsca. Wiadomość: Piaseczno, Marjanna Broszkowska. 13749

Mamka zdrowa ze świeżym pokarmem zaraz potrzebna, Wspólna 50, mieszkania 9. 13731

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki 21. 507r

Najtaniej starannie, wszelką garderobę piorę chemicznie, farbuję. Śliska 27, Podwale 14. „Adolf". 13790

Obiady prywatne po 25 kop., od 1—4. Elektoralna 4, m. 11, parter. 12183

Obiady prywatne. Złota 30, m. 13. Tamże wózek dziecinny do sprzedania. 13550

Obiady smaczne i zdrowe. Chmielna 15, m. 1, wiadomość od 12—4. 13804

Obiady prywatne, w domu inteligentnej rodziny. Złota № 25, m. 21. 13526

Przyjmują się suknie do roboty od rs. 2. Chłodna 56, m. 36. 13593

Praga, Brzeska 21, m. 8. Nowo-otworzona pracownia sukien i okryć damskich. Henryka K. 13500

Szlachetny znalazca pensji biednego urzędnika w ogrodzie Saskim lub okolicy zechce pozostawić swój adres w kantorze Kurjera pod „S. M. wynagrodzenie." 13860

Specjalna piekarnia sucharków i herbatników, Oboźna 9, poleca pp. handlującym miejscowym i prowincjonalnym, wyborowe gatunki herbatników i sucharków, ceny najprzystępniejsze, wysyłka na zaliczenie (nachnahme). 12165

Sklep Róży Lebelle dnia 15 b. m. przeniesiony zostaje na ulicę Czystą № 8. 12138

Wyżymaczki naprawia renomowany zakład mechaniczny specjalnie, z wszelką dokładnością, najtaniej, gwarancja roczna. Chmielna 49. 12895

W komis poszukuję płaszczyki dziecinne eleganckie, kapturki, czapki i roboty zaczęte ręczne, jako: pantofle, serwetki, poduszki. Czysta 8, sklep norymberski. 13515

Zakład lakierniczo-malarski W. Stawe dawniej Lubaczewskiego: Leszczyńska 10, przez Oboźną na dole. Wykonywa szyldy i wszelkie napisy, malowanie i odnawianie sklepów, wystaw, złocenie, bronzowanie, lakierowanie wyrobów blacharskich, maszyn do szycia malowanie i lakierowanie drzwi, okien, posadzek, oraz malowanie olejne na łokcie kwadr. 12918

Z powodu wyjazdu upraszam o wykupienie roboty w przeciągu dwóch tygodni, Truszkowski, Długa № 5. 13191

xxx) Za każdą cenę wyprzedaję z powodu zmiany artykułów i lokalu wszystkie towary jak: Wełny sukniowe, korty, vigognie, flanele, chustki, pledy, derki i kołdry, znaczną ilość materjałów angielskich i krajowych fabryk, na spodnie, garnitury, sakpalta i płaszcze męskie, niemieckie i chodniki, dywany, firanki, jutę i burety na obicia meblowe i portjery. Po ukończonej wyprzedaży otwieram nowy skład z zmienionemi artykułami na Krakowskiem Przedmieściu. Gustaw Arnold, ulica Hr. Kotzebue № 2. 13629

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Апрѣля 1894 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).